

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Rumca, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batoiego 2 i Kościuski 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

<p><b>Redakcja:</b> Katowice, ul. Batoiego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.</p>	<p><b>Administracja:</b> Katowice, ul. Kościuski 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 808.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.</p>	<p><b>Reprezentacje:</b> Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec, Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 8 Maja 27, tel. 169.</p>	<p><b>Abonament z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową</b> <b>miesięcznie 2 zł 50 gr</b> Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.</p>
---	--	--	---

**CENNIK OGŁOSZEŃ:** za 1 m/m (1 tam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednolatomy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolatomy zł 0,50. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 tam — 50 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonialne zł 0,30).

Setki trupów i tysiące zniszczonych domów

Japończycy liczą się poważnie z dalszym oporem Chińczyków

LONDYN. — Ekspedycja japońska w Chinach zamieniła się w wojnę

NIEMAL WYŁĄCZNIE POWIETRZNA.

Dokonano dalszych nalotów na Nankin, Kanton, Hankau i Nanczang. Największe spustoszenie wyrządziły bomby japońskie w dzielnicy Hankau Uczing-Miao. W gęsto zamieszkałej dzielnicy ulice dosłownie zasłane są setkami trupów. Setki domów zniszczonych zostało przez wybuchy, bądź też przez trwający wciąż jeszcze pożar.

W Chinach północnych wojska chińskie usadowiły się na nowej linii obronnej na linii Pekin — Hankau i przeprowadzają obecnie przegrupowania wojsk. Źródła japońskie donoszą, że w bitwie o Pao-ting-fu Chińczycy

STRACILI 10.000 ŻOŁNIERZY.

W prowincji Szan-Si doszło do większej bitwy pod Ping-Ting-Czuan. Chińczycy mieli stracić tu 2,500 żołnierzy, Japończycy tylko 66.

TIEN-TSIN. Japońskie kolumny wojskowe podkreślają znaczenie z punktu widzenia strategicznego zajęcia miast Pao-Ting i Tsang-Czeu. Jak również przyszłych działań japońskich w Chinach Północnych w kierunku rzeki Żółtej. Te same kolumny opuszczenie niemal bez oporu Pao-Ting porażką wojsk chińskich w rejonie Czu Czeu bardzo dużymi stratami co złamało ducha chińczyków. Wojskowe władze japońskie spodziewają się jednak poważnego oporu wojsk chińskich w Czeng Ting w odległości 80 km na południo-zachód od Pao-Ting, gdzie lotnicy japońscy zaobserwowali pewną działalność wojsk chińskich

WZMACNIĄCYCH W POSPIESZNYM TEMPIE SWE POZYCJE

w celu obrony linii kolejowej Tai-Yuan w prowincji Szan-Si oraz linii Pekin — Hankau w prowincji Ho-Han. Ponadto japońskie kolumny wojskowe sądzą, że ofensywa japońska w Szantungu w kierunku na Tsang-Czeu napotyka na silny opór pod Tung-Uan-Sien, a następnie pod Te-Czeu w odległości 100 km. na południe od Tsang-Czeu na linii kolejowej Tien-Tsin — Pu-Keu, na granicy Hopei i Szantungu.

TOKIO. Specjalne wydania dzienników donoszą, że książę Tuszine, dowódca kontrtorpedowców japońskich na morzu chińskim, ranny został w lewą rękę w czasie bitwy, jaka toczyła się pomiędzy kontrtorpedowcami a oddziałami chińskimi, zajmującymi wybrzeże

Nyk w Wang-Pu. Pomimo rany, książę dowodził nadal bitwą. Książę jest synem admirała Tuszimi, szefa sztabu generalnego marynarki.

10 hitlerowców zabitych w katastrofie pod Monachium

MONACHIUM. W pobliżu miasta zderzyły się 2 samochody ciężarowe, na których kilkadziesiąt członków SS. Jechało do Monachium celem pełnienia służby bezpieczeństwa podczas wizyty Mussoliniego. W katastrofie 10 członków SS zostało zabitych, a 18 odniosło ciężkie rany

Jak Śląsk oddał armii 51 samolotów

WARSZAWA (tel. wł.) W niedzielę w południe na lotnisku mokotowskim w Warszawie odbyła się imponująca uroczystość przekazania przedstawicielom armii

130 samolotów ufundowanych ze składek społeczeństwa polskiego. Jak wiadomo, w akcji tym udział Śląska jest szczególnie wielki, gdyż Śląsk ufundował 51 samolotów

do dyspozycji wojska. Na specjalnej trybunie zajęli miejsca przedstawiciele władz z p. wiceministrem gen. Gluchowskim, jako reprezentantem Pana Marszałka Śmigłego-Rydza na czele. Obok p. wiceministra Gluchowskiego zajął miejsce prezes L. O. P. P. gen. Berbecki.

W imieniu społeczeństwa śląskiego wystąpił P. Wojewoda dr Michał Grażyński, który na ten dzień specjalnie przybył do Warszawy oraz hutnik z huty „Zgoda” p. Maksymilian Halama. Obok trybun zebra-

Dokoła sprawy porwania gen. Skoblina

PARYŻ. W śledztwie, dotyczącym sprawy zniknięcia generałów Millera i Skoblina, zaznaczyła się pewna przerwa, gdyż władze zajęte są tłumaczeniem papierów, znalezionych podczas rewizji. Papiery te, pisane w języku rosyjskim, dotyczą sprawy gen. Kutiepowa. Nie wnoszą one żadnego światła do śledztwa, są to bowiem rękopisy lub wycinki z dzienników, omawiające prowadzone wówczas przez policję farnuską śledztwo.

Z JAKICH FUNDUSZÓW UTRZYMYWALI SIĘ SKOBLINOWIE.

Poważną rolę w śledztwie odgrywa sprawa stosunków materialnych Skoblina. Skoblinowie żyli na dość szerokiej stopie. Posiadają oni dom na przedmieściu Roserie-Laferrere oraz samochód, trzymany w jednym z garaży paryskich. Plewickaja dowodziła, że pieniądze zdobywała ona ze swych koncertów, które przynosiły jej podczas każdego tournée po 25.000 franków. Poza tym przed paru laty uległa wraz z mężem wypadkowi autobusowemu i otrzymała 60.000 franków odszkodowania. Ostatnio Skoblin znajdował się całkowicie bez pieniędzy do tego stopnia, iż był zmuszony pożyczyc 200 franków od swego byłego oficera, obecnie sprzedawcy gazet. Jednocześnie Plewickaja w środę w

jednym z magazynów paryskich zamówiła toalety na sumę 2700 franków.

GEN. SKOBLIN AGENTEM OBU STRON.

Komunistyczny „Le Soir” zamieszcza wywiad ze słynnym Burcewem, który w swoim czasie zdemaskował Azefa. Burcew uważa gen. Skoblina za agenta służącego na dwie strony i twierdzi, że gen. Skoblin przygotował porwanie gen. Millera w porozumieniu z kolumnami zagranicznymi, którym działalność następcy Kutiepowa była nie na rękę. Chodziło tu o zabieg gen. Millera, by związek emigrantów rosyjskich powstrzymał się od wszelkiej akcji politycznej i by organizacja trzymała się na uboczu od werbunku do wojsk hiszpańskich.

ZNIKŁ RÓWNIEŻ BRAT GEN. SKOBLINA.

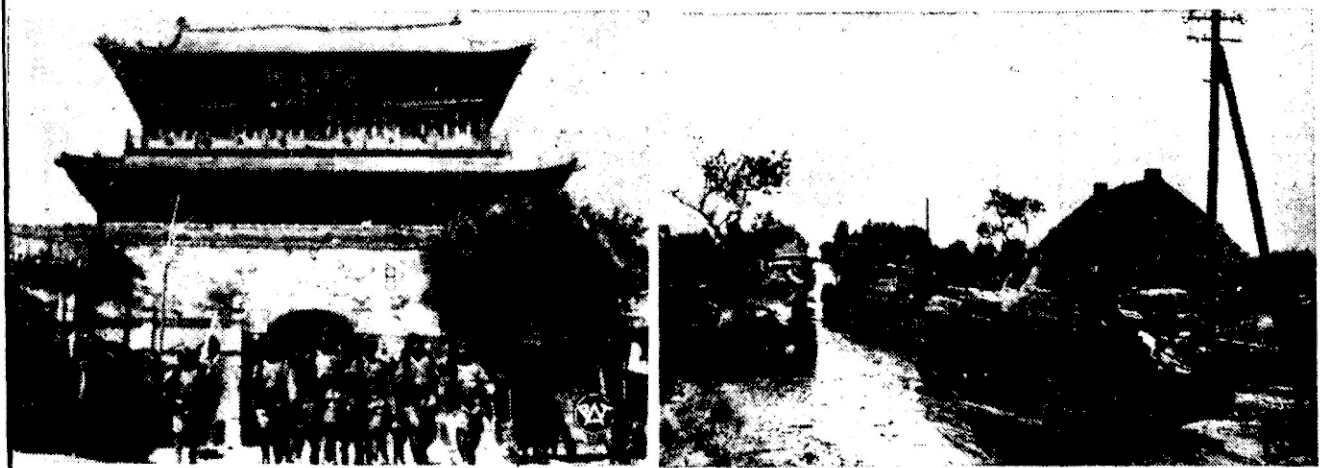
Wielką sensację w opinii paryskiej wywołała podana przez „Petit Journal” wiadomość o tajemniczym zniknięciu brata gen. Skoblina. Ostatni raz widziano go przed dwoma dniami. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Pełnił on ostatnio funkcje oficera ordynansowego przy gen. Skoblinie.

ly się tłumy ludzi. Przed podium stanęła delegacja hutników w roboczych strojach. Po przemówieniu gen. Berbeckiego, który podkreślił ofiarność społeczeństwa wystąpił na trybunę P. Wojewoda Grażyński, wygłaszając przemówienie poświęcone patriotycznie nastrojonym zawsze masom robotniczym na Górnym Śląsku, które łącznym wysiłkiem oddały armii na cele dozbudowania tyje doskonałego sprzętu wojennego. Przemówienie swe zakończył P. Wojewoda stwierdzeniem, iż nie jest to ostatni gest robotnika śląskiego, któremu zawsze leży na sercu potęga Polski.

Z kolei wygłosił przemówienie p. Maksymilian Halama, a odpowiedział w krótkich słowach p. wiceminister Gluchowski, dziękując całemu społeczeństwu za piękny dar w imieniu Wodza Naczelnego. Następnie odbył się przegląd uformowanych w długie szeregi samolotów. Na zakończenie publicznie przyglądała się popisowi akrobatów lotniczych. — (Szczegółowe sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze).

Pogoda na poniedziałek

Pogoda na dzień słoneczna. W ciągu dnia stopniowo ocieplenie. Rankiem młwy. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.



Dwa obrazy z wojny prawdziwej (na lewo) oddział japoński wkracza do jednej z bram w Szankhaju, i wojny markowanej (na prawo), czołgi niemieckie w akcji podczas manewrów w Meklemburgii.

# Awangarda hitleryzmu w Ameryce Van Zeeland zostaje!

Rewelacje prasy angielskiej na temat niepokojących akcji czynników hitlerowskich na terenie Brazylii rzucają charakterystyczne światło na

## DESTRUKCYJNY CHARAKTER ROBOTY NARODOWO-SOCJALISTYCZNEJ WŚRÓD NIEMIECKICH GRUP NARODOWOŚCIOWYCH,

żyjących poza granicami Rzeszy Niemieckiej, a wciąganych różnymi sposobami pod partyjno-polityczne sztandary hitleryzmu. Dobrze się stało, że prasa angielska zwróciła na powyższe poczynania uwagę i że — zatrzwożona rozmiarami i formą tej roboty — bije na alarm, wskazując na niebezpieczeństwo, jakie z tego tytułu może wyrosnąć dla państw, które posiadają u siebie mniejszości niemieckie.

Brazylia nie jest jedynym krajem, w którym narodowy socjalizm zupełnie jawnie — poprzez placówki dyplomatyczne wykorzystuje miejscowy element niemiecki do posunięć, niemających nic wspólnego nie tylko z interesami niemieckimi mniejszości, lecz także z interesami państwa, które mniejszości te do siebie przyjęły. Metody, stosowane przez hitleryzm na terenie Brazylii, nie od dzisiaj

## SPOTYKAJĄ SIĘ Z GWALTOWNĄ REAKCJĄ

również ze strony brazylijskich władz państwowych, jak też i ze strony rozsądniejszych Niemców z pośród mniejszości niemieckiej, nie aprobujących przenoszenia do ich życia ideologii narodowo-państwowej, kolidującej w poważnym stopniu z zasadniczymi podstawami bytu państwowego Brazylii.

Równie niepokojący, jak w Brazylii, charakter posiadają

## WYCZYNY HITLERYZMU WŚRÓD NIEMCÓW PÓŁNOCNO-AMERYKANSKICH,

organizowanych również zgóry — przez urzędników placówek niemieckich — na sposób i w duchu wyłącznie hitlerowskim. Młodzież niemiecką w Ameryce np. szkoli się i wychowuje w ten sam sposób, w jaki jest wychowywana młodzież w Rzeszy. W okresie lata niemiecko-amerykańskie związki młodzieżowe organizują obozy letnie dla chłopców oraz dziewcząt, urządzają kursy światopoglądowe i prowadzą na szeroką skalę zaprowadzoną akcję świetlicową tworząc w ten sposób zwarte, zdyscyplinowane zespoły, określane mianem „walczących niemiecko-amerykańskich kadr młodzieżowych”. Pokolenie starsze jest również zorganizowane w hitlerowskich i organizacjach,

## PROWADZONYCH I KIEROWANYCH PRZEWAŻNIE PRZEZ LUDZI NASŁANYCH.

ostatnio doszło nawet do tego, że pewne akcje Niemców amerykańskich zaczynają nabierać charakteru politycznego, co m. in. ujawniło się w stworzeniu zwartej grupy frontu Niemców nowojorskich przeciwko burmistrzowi La Guardia, czy też pod postacią ostrych wystąpień Niemców chicagowskich przeciwko kardynałowi Mundeleinowi, który nie zawahał się kilka miesięcy temu wystąpić publicznie przeciwko terrorowi, jaki Rzesza stosuje w sobie wobec kościoła katolickiego.

Z innych poczyniń Niemców amerykańskich zasługuje jeszcze na uwagę zapoczątkowanie niedawno temu, w Cleveland, wielkiej akcji na rzecz

## WCIĄGANIA POD SZTANDARY HITLEROWSKIE FARMERÓW NIEMIECKICH,

nieszkających daleko od miast i z tego tytułu obojętnie ustosunkowujących się dotąd do agitacji hitlerowskiej na terenie Stanów Zjednoczonych.

Powyższe akcje wojującego hitleryzmu na terenie amerykańskim wskazują, że jego plany polityczne są wogóle stworzone na miarę wprost gigantyczną, jeżeli nie ograniczają się tylko do najbliższego sąsiedztwa Rzeszy. Czy jednak plany te dadzą się praktycznie przeprowadzić, należy wątpić.

## Policja interweniuje przy ślubie

Prastare miasto holenderskie Amsterdam było w tych dniach widowiskiem niezwykłego wypadku przerwania obrzędu zaślubin w urzędzie stanu cywilnego. Oto w momencie kiedy młoda para narzeczonych stanęła przed urzędnikiem stanu cywilnego celem zawarcia związku małżeńskiego, do pokoju wdarła się grupa policjantów. Policjanci przemogą wyprzedzili młodą parę do samochodu, który błyskawicznie pomknął na posterunek władz bezpieczeństwa. Tam w obecności rodziców i krewnych odbyła się tragikomiczna scena kon-

frontacji. Okazało się bowiem, że młoda narzeczona liczy zaledwie 17 wiosen, podczas gdy narzeczony był już podatualnym mężczyzną powyżej 50 lat. Na związek ten nie mogli się zgodzić rodzice należący do solidnych gospodarzy okolicznych. W myśl bowiem prastarego prawa holenderskiego, które ma wielowiekową tradycję na wsi, różnica wieku między narzeczonymi nie może przekraczać lat 15. Prawa tego nie chcieli respektować młodzi narzeczeni i wbrew intencjom rodziców, pragnęli się połączyć węzłem małżeńskim.

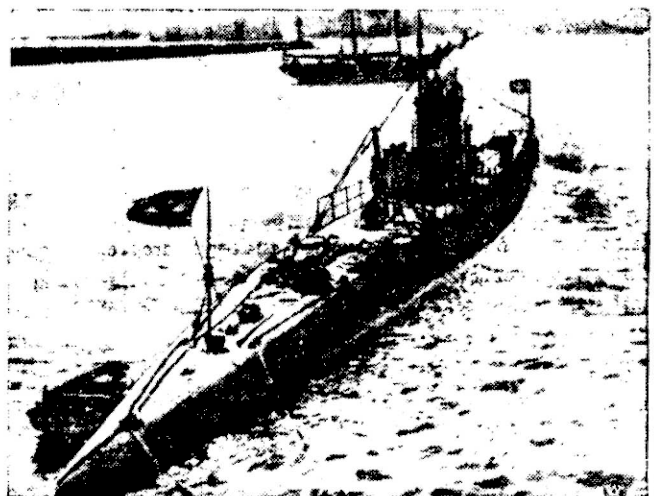
BRUKSELA. Po zakończeniu obrad rady ministrów premier Van Zeeland wydał następujący komunikat dla prasy: Rada ministrów poddała dokładnemu zbadaniu sytuację polityczną. Premier, ustępując jednomyślnym życzeniom swych kolegów, zrezygnował z zamiaru podania się do dymisji. Na propozycję jego rada ministrów ustaliła całokształt zarządzeń, które rząd przedsięwzię, celem wykonania zadania postawionego sobie w deklaracji z czerwca 1936 r.

## Dwa miliony masek gazowych

Dzięki wysokim kredytom umieszczonym w budżecie skarbu angielskiego, produkcja zbrojeniowa Wielkiej Brytanii osiągnęła w miesiącach letnich swoje kulminacyjne napięcie. Przeciętą miesięczną produkcją masek wynosiła 2 miliony sztuk. Dziennie zakłady amunicyjne dostarczały 30 tysięcy pocisków i bomb. W modelarniach i warsztatach doświadczalnych konstruowano w ciągu tygodnia 8 prototypów nowych samolotów. Wyprodukowane masy materiału wojennego dostarczane są w regularnych transportach do wielkich składnic mobilizacyjnych, mieszczących się pod Liverpooliem, Manchesterem, Cambridge i Nottinghamem.



Onegdaj odbył się w Pradze z udziałem wieluset tysięcy ludności czesko-słowackiej uroczysty pogrzeb pierwszego Prezydenta Czechosłowacji prof. T. G. Masaryka. Zdjęcie nasze na lewo przedstawia moment wygłoszenia przemówienia żałobnego przez Prezydenta Czechosłowacji dr Benesza, obok trumny Prezydenta-Oswobodziciela Masaryka, okrytej czeskim sztandarem narodowym. — Na prawo widzimy słynną dziś na cały świat łódź podwodną „C 2”, incydent dokonał której przyczyniło się może do ostrego zaognienia stosunków między rządami Francji a gen. Franco. Historia tego incydentu streszcza się w następującym: Francuskie władze bezpieczeństwa wykryły w tych dniach planowany przez zwolenników gen. Franco zamiar zawładnięcia stojącą w porcie Brest łodzią podwodną rządu Waleńskiego „C-2”. Wykrycie i unicestwienie planów pociągnęło za sobą poważne konsekwencje natury politycznej, gdyż francuskie władze bezpieczeństwa aresztowały bawiącego na terytorium francuskim mjr. Troncoso, komendanta wojskowego Irunu, zaś w odwet za to władze rządu powstańczego zatrzymały francuskiego konsula generalnego w Madrycie.



## ARNIM O. HUBER

# CIECZKA Z RAJU

AUTORYZOWANA ADAPTACJA JERZEGO PLEWINSKIEGO

52) —o—  
Czekałaby tak do końca świata, gdyby tego zaszła potrzeba... Ale dojrzała go wreszcie na pół żywego, jak piął się w górę, do niej. Podskoczyła do niego śmiejąc się i płacząc zarazem, szczęśliwa i przerażona.  
— Jack!... — tyle tylko zdolała wykrztusić.

Chciał jej odpowiedzieć, ale nie mógł wydobyć z siebie głosu. Język miał spuchnięty, wargi zeszywniałe...

Alice poczuła nagły przypływ sił. Ujęła go pod ramię i poprowadziła ścieżką w górę. Była dalej, była zaczerpnąć świeżego, wolnego od trucizny, powietrza.

Gdy przekroczyli najbliższy grzbiet górski, Alice zrozumiała, że już nie będzie potrzebowała umierać, bo jej ukochany będzie żył...

Teraz można było już pozwolić sobie na odpoczynek. Zatrzymali się więc i usiedli w śniegu, wdychając z rozkoszą mroźne powiewy. Nie przyszło im na myśl rzucić raz jeszcze okiem na gorejący „Nowy

Raj”. Patrzyli długo, w milczeniu, w rozpościerając się przed nimi białą dal. Nagle odczuwał się Jan, dziwnie czystym głosem:  
— Alice, mówiłaś kiedyś, że chciałabyś zobaczyć to wspaniałe widowisko. Jakże ci się ono podobało?

Straszny huk, jakby kto wystrzelił od razu z tysięcy armat, rozdarł powietrze. To wulkan pochłonął te resztki „Nowego Raju”, które oszczędziła jeszcze ręka ludzka, a wraz z nimi i tych, to zapoczątkowali zniszczenie.

Alice chwyciła Jana za rękę i pociągnęła za sobą. Poszli wolno, spokojnie do jeziora, gdzie czekał na nich gotowy do podróży płatowiec.

## ROZDZIAŁ XXVII.

### Mr. Osborne zmienia zawód.

Gdy znaleźli się na miejscu, pozwolili sobie na kilka godzin odpoczynku, a potem, po skromnym posiłku, wyruszyli niezwłocznie w drogę powrotną.

W Ketchikan uzupełnili zapas benzyny

i bez żadnych przeszkód i nieprzewidzianych wypadków dokończyli podróży. Gdy stanęli w przystani hydroplanów w Vancouver, zapadał już mrok. Szli parkiem Stanley'a ku miastu, oboje pogrążeni w myślach.

Milczenie przerwała Alice.

— Jack, pojedziemy do nas, zjemy razem obiad — zaproponowała.

Jan zgodził się. Siedli w pierwszą przejeżdżającą taksówkę i po dziesięciu minutach znaleźli się przed willą, zamieszkałą przez Kirkerów.

Jim przywitał ich bardzo serdecznie, ale znać było, że humor mu nie dopisuje.  
— Jak się macie, dzieci? — pytał. — Mielicieście pewnie przyjemną podróż, a widok pięcioraczków wywarł na was duże wrażenie? Sam miałbym ochotę...

— O tak, Daddy! — przerwała mu Alice. — Wrażenie nam nie brakowało, ale to nie z powodu oglądania pięcioraczków w Callender, bośmy tam wcale nie byli.

— Co takiego? — zdziwił się Jim. — Przecież mówiliście, że tam się wybieracie.

— Mówiliśmy, żeby cię nie niepokoić, a naprawdę to poleciliśmy do „Nowego Raju”, by spróbować raz jeszcze ostrzec Aubina i jego ludzi.

— No i jaki osiągnęliście skutek?

— Niestety spóźniliśmy się.

— Nie rozumiem... Jak to spóźniliście się?

Alice i Jan opowiedzieli szczegółowo wypadki, jakich byli świadkami.

— Biedny Fred — westchnął Jim Kirker. — Łasy był na złoto, to prawda, ale w gruncie rzeczy dobry chłop, tak samo zresztą jak i Johnny Bell.

— Byli gorsi, niżby się mogło zdawać — mruknął Jan. — Przecież to nikt inny, tylko właśnie Bell rozmyślnie spalił nasze zaspasy żywności, by w ten sposób zmusić nas do opuszczenia raj, a samemu zgarnąć pokłady złota. Plan jego pokrzyżowała wiadomość o katastrofie płatowca, który nas przywiózł.

— Nigdy bym się tego po nim nie spodziewał! — oburzył się Jim. — Ale niech mu tam ziemia lekka będzie... Szkoda mi go, był niezłym partnerem do golfa.

— Ale powiedz, Daddy — zagadnęła go Alice — czy masz jakie zamartwienie, bo jak tylko weszliśmy, zauważyłam, że nie jesteś w tym samym humorze, co zawsze?

— Ach, to przez Osborne'a!

— Osborne'a? Cóż on ci takiego zrobił?

— Wyobraź sobie, że zaraz na drugi dzień po naszym wyjeździe zażądał ode mnie natychmiastowego zwolnienia z posady. Cóż miałem robić? Zgodziłem się, bo nie mogłem inaczej i teraz nie mam zastępcy, muszę sam o wszystkim myśleć...

(Dokończenie nastąpi)



# Opowieść bez tytułu

Rozdział V, o tym, że samochód jest rozkosznym wynalazkiem

Napisał Jan Morawiec z Kochłowie i Franciszek Ryguła z Łagiewnik Śl.

Lipcowe słońce rozlało swe promienie po dusznym pokoiku zwrotniczego Pycika. — Edmund ubrany w stary, lecz dobrze jeszcze wyglądający garnitur sportowy, spoglądał przez okno na ruchliwe ulice miasta, które już rozpoczynało swą codzienną pracę. Punktalnie o ósmej zeszedł przed dom z walizką. Niebawem ukazała się na roku ulicy limuzyna koloru kawowego. Na jej widok Edmund uczył, że serce mu mocniej zabiło. W tej chwili pomyślał, czy nie nadużywa dobroci pana Nowaka, siedzącego teraz wewnątrz przepysznego „Fiata”. Pan Nowak wesoło skinął ręką na przywitanie Edmunda. Chłopiec raz jeszcze żegnając się ze swymi najbliższymi, wszedł do samochodu. Cicho i powoli nasi podróżnicy ruszyli w kierunku przedmieść.

Na widok eleganckiej limuzyny dozorca domu rzekł, kiwając głową:

— Ale też ten chłopak ma szczęście.

Pani Pycikowa tak długo żegnała syna chusteczką, dopóki limuzyna nie zniknęła na zakręcie.

Szybka jazda otwartym samochodem upaja, zachwyca. Krew w żyłach tętni szybciej, jakieś nieznanne dotychczas zadowolenie przenika człowieka. Chcemy krzyknąć, głosić światu naszą radość.

Wprawdzie Edmund już przed tym jechał samochodem z panem Nowakiem, ale teraz — to zupełnie co innego. Jadą do ukochanego Garnowa, który w ostatnich dniach stał się szczytem marzeń Edmunda...

Siedział wtulony w puszyste oparcie, ogrzewając z mne, czerwone, smagane wiatrem policzki. Wóz pedził z szaloną szybkością po równej, asfaltowej drodze. To była prawdziwa jazda, to jest życie, tempo. Wsłuchał się w pulsujące, nerwowe drganie maszyny, wczuł się w jej życie, wyobrażał sobie, że tworzy wraz z nią jedną całość — jedno ciało.

— Samochód żyje! — powiedział zbyt głośno.

— Co mówisz? usłyszał głos obok siedzącego Zygmunia.

Edmund jak wyrwany z snu wpatrzył się w szerokie, barchyste plecy siedzącego przy kierownicy. Nie raz dziwił się, po co pan Nowak bierze szofera.

— Czym chciałbyś zostać w przyszłości? zwrócił się pytaniem na pytanie w stronę kolegi.

— Ja? — zastanawiał się tam ten nad ciekawym widocznym tematem. — Ja zostanę tym, czym ty. No?

— Chciałbym zostać lotnikiem — oddawał się marzeniom Pycik — albo... Albo takim, który na wszystkim się rozumie; na samolotach, samochodach, okrętach, w ogóle na różnych maszynach...

— Technik — mechanik... — dopomógł mu Zygmus. — I mnie się to również podoba... Namysłę się nad tym przez resztę wakacji...

— A gdzie ty właściwie zostaniesz, nie w Borysławiu?

— Nie... to tylko cel podróży ojca. Ja do wujostwa w Malinówce...

— W Malinówce?! — poderwał się z siedzenia Edmund. — Ależ za lasem teje wioski zaraz dworzec Garnów a potem same wioski!!!

— To nadzwyczajnie Edmunde! — wybuchnął; nic nie wiedziałem o tym, pierwszy raz tam będę...

— Będą zabawy... Będziemy zawsze razem, tylko noc zdoła nas rozdzielić!...

— Las w pobliżu — intonował Zygmus — Jobierzemy sobie kogo, będą podchody, istne przygody „Sokolego Oka“!!!

Pojazd sunął szybko przez las, pozostawiając za sobą tuman kurzu. Dokoła zapach żywicy i grzybów, rozlega się śpiew różnych innych ptaków. Jakże cudownie wyglądają ciągnące szosą, naładowane furmanki świeżym, wiosennym drzewem. Do tartaku! A więc i tartak jest?! Jakżesz to wszystko inaczej niż na żywym, uprzemysłowionym Śląsku. Tak cicho, błogo... Las pozostał po obu stronach. Z daleka Edmund ujrzał zabudowania Garnowa, za którymi kryła się już czerwona tarcza słoneczna.

— Garnowo! — rzucił na przednie siedzenie z biciem serca. Skonstatował, że się nieco boi, że serce bije mu w przyspieszonym tempie. Ciotka Heła! Ona taka dobra, ale i surowa być potrafi...



Slonie też lubią się kąpać. Ale te, co widzimy, nie żyją na wolności, lecz w jednym z wielkich europejskich ogrodów zoologicznych.

## O tym i owem

...Najdłużej żyją ludzie, którzy w podeszłym wieku umieszczeni zostają w przytulnych, gdzie w otoczeniu rówieśników, odgradzeni od wyczerpującego nerwy, tempa życia współczesnego, wiodą spokojny tryb życia. Tak przynajmniej twierdzi na podstawie przeprowadzonych badań wybitny lekarz angielski, doktor Almoth, który rozpoczął propagandę na rzecz tworenia specjalnych osiedli dla osób ponad 60 lat życia.

...Kilkadziesiąt razy więcej niż człowiek — w stosunku do swojej wagi — jadają ptaki, zużywające przeciętnie dwa i pół razy tyle pokarmów, ile same ważą. Gdyby człowiek jadł w podobnym stosunku do swej wagi, to musiałby spożywać dziennie od 125 do 200 kilogramów pokarmów.

...Z odpadków skórzanych, dotychczas przeważnie marnowanych, zaczęto obecnie wyrabiać nową tkaninę, nadającą się doskonale, zależnie od grubości, zarówno na ubrania męskie jak i na suknie kobiece. Wynalazcy twierdzą, że dzięki swej trwałości i tanioci, nowa ta tkanina wyruguje zupełnie z życia tkaniny wełniane i jedwabne.

## Uśmiechnij się!



— Dlaczego on leży na kółkach?  
— Jak to nie wiesz? To jest syn akira?

## Posłuchajcie ludkowie!

Pod wodą, na wodzie i w powietrzu  
W europejskich warsztatach znajduje się na ukończeniu budowa doświadczalnego wodnopłatawca, który jednocześnie może pełnić rolę łodzi podwodnej. Przed zarzuceniem pod wodę, wodnopłatawca wciąga skrzydła i pływaki i podobnia się do łodzi. Długość

— 90 —

Tymczasem John, widząc co spotkało Maćka usiłował najpierw zeskoczyć z powrotem do łodzi, ale mu się to nie udało. Również został związany. Umieszczono go najpierw w sąsiedniej kabynie przy Maćku. Pukanie jednak go zgubiło. Za karę zepchnięto go na dno okrętu między jakieś skrzynie i paki. Po jednostajnym warkocie śruby okrętowej domyślił się John, że okręt płynie. Tylko doświadczyć? Oprócz szumu fal i obrotów śruby, prócz warkotu maszyn, żadne dźwięki więcej nie dochodziły do uszu chłopca. Z trudem oddychał zatekłym powietrzem i daremnie próbował przeniknąć ciemności panujące wokoło. — Udało mu się jednak zerwać więzy. Rękami starał się rozróżnić przedmioty otaczające go wokoło. Najpierw natrafił na drewniane paki. Potem na miękkie futra; dalej pełzał na brzuchu, bo powala była coraz niższa nie mógł się wyprostować. Z jednej strony usunąwszy jakiś pakunek zobaczył smugę światła. Przyłożył oko do szpary i rozróżnił skład z narzędziami. Łopaty, grabie, różne żelastwo stało i leżało na kupie powiązane i poprzątkowane słomą. Towar przemysłowy — pomyślał John i odsunął się od ściany, bo do składu przyszło kilku ludzi.

Wybierali narzędzia, szcękowało żelazo o żelazo. John spostrzegł, że przycichł warkot maszyn. Najwidoczniej okręt stał na kotwicy. W Kopenhadze czy gdzie indziej? John natężył myśli. Cały zamienił się w słuch, chcąc pochwycić jakieś słowo, jakiś dźwięk, który by rzucił bodaj

— 87 —

Skrepowano mu ręce i nogi. W uszach brzmiał mu jeszcze chrapliwy głos Chińczyka.

Maciek przez mgwienie oka zobaczył twarz otyłego Chińczyka, którego spotkał na jachcie i to go tak przeraziło. Czy Johna również związane, nie wiedział. Jak kłoda leżał bez ruchu w małej kajucie pozbawionej zewnętrznego okna i oświetlonej tylko lampką elektryczną.

Maciek usiłował rozluźnić więzy, ale za każdym poruszeniem odczuwał tylko dotkliwy ból, bo sznury ocierały skórę i wpijały się coraz głębiej w ciało. Dał spokój więzom. Leżał jak martwy. Nie poruszył się wówczas nawet, gdy do kabiny wszedł człowiek, którego również zapamiętał sobie Maciek, człowiek zwany Francem.

Zdjął on sznury, krepujące chłopca, ale Maciek któremu błysnęła chytra myśl w głowie leżał wciąż nieruchomy, udawał zemdlonego... — Franc ze stojącego dzbanka wziął trochę wody, zwilżył czoło leżącego, a gdy Maciek zamruczał niby to odzyskawszy przytomność Franc kiwnął głową, wskazał chłopcu na kromkę chleba i zabrał się z kabiny, drzwi zamykając przezornie na klucz.

Maciek teraz szybko zerwał się na nogi. Próbował pchnąć drzwi, ale daremnie. Uderzył w nie pięścią raz i drugi, gdy za ścianą usłyszał jakiś szmer. Nadsluchiwał chwilę. Tak najwyraźniej, ktoś stuknął w ścianę raz, dwa, a potem przestał.

Maciek podszedł do ściany i naśladował puka-

# Potrzeba nam fachowców nie teoretyków

## O właściwy program dla studium organizacji przemysłowej

W maju br. wystosowało Wyższe Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w Katowicach ankietę w sprawie programu studiów Wydziału Organizacji Przemysłowej do wszystkich większych przedsiębiorstw na Śląsku. Chodziło o powołanie do życia nowego typu uczelni, której program należało szczególnie troskliwie opracować. Wyniki ankiety przedstawiają ciekawy materiał i zasługują na podanie ich do wiadomości publicznej.

Większość odpowiedzi wyrażała aprobatę zestawionego programu naukowego, na szczególną jednak uwagę zasługują głosy krytyczne.

### GŁOSY TE MOŻNABY PODZIELIĆ NA 3 GRUPY:

Jedne radziły do programu coś dodać względnie z programu coś ująć, drugie dotyczyły kolejności i rozmiarów poszczególnych tematów, trzecie wreszcie poruszały sprawę ogólnego kierunku studiów i organizacji pracy. Charakterystycznym znakiem czasu jest

### POSTULAT WPROWADZENIA DO PROGRAMU NAUKOWEGO ETYKI ZAWODOWEJ,

wyrażony i mocno umotywowany w odpowiedzi na ankietę X. Biskupa dra Adamskiego. Odpowiedzi osób miarodajnych ze sfery ciężkiego przemysłu cechowała jedna wspólna cecha: wszystkie domagały się ograniczenia tematów teoretycznych do niezbędnego minimum na rzecz największej rozbudowy przedmiotów, bazujących na bezpośredniej działalności przedsiębiorstwa. Szereg odpowiedzi domaga się

### WPROWADZENIA OBOWIĄZKOWEJ NAUKI STENOGRAFII I MASZYNOPI-SMA,

wbrew dotychczasowej praktyce naszych wyższych uczelni. Uderzająco znaczna ilość odpowiedzi zwraca uwagę na konieczność nauczania absolwenta przynajmniej jednego języka obcego tak, że każdego słuchacza powinien obowiązywać przynajmniej jeden język obcy.

Jeżeli idzie o tematy, które należałoby ograniczyć, to część głosów wskazuje przede wszystkim na grupę prawną. Z odpowiedzi tych przebija wyraźnie

### ZNIECHĘCENIE DO NAUKI PRAWA,

które można tak w skrócie wyrazić: „poco uczyć się prawa, kiedy materiał jest tak ogromny, a co najgorsza, tak zmienny, że bez

Komu leży na sercu los naszych braci na Śląsku Zaolziańskim, niech wpłaci składkę lub ofiarę na konto „Śląskiego Komitetu Opieki Kulturalnej nad Polakami w Czechosłowacji w P. K. O. Nr 300.904.“

pomocy fachowca absolwent w praktyce i tak sobie nie da rady“. Sfery inżynierskie zainteresowały się programem bardziej od strony organizacyjnej. Wyrażono zapatrywanie, że inżynier, pracujący w przemyśle, powinien mieć możliwość „uzupełnienia swych wiadomości na Wydziale Organizacji Przemysłowej w czasie krótszym, niż przeciętny słuchacz, albowiem temat jest inżynierowi zwykle dobrze

znany. Postulat ten jest możliwy do zrealizowania w formie

### SPECJALNEGO KURSU DLA INŻYNIERÓW.

Głosy ankiety zostaną jeszcze zanalizowane przez Radę Wykładowców Wyższego Studium celem wprowadzenia w czyn postulatów, uznanych za celowe i możliwe.

# Wspaniałe dokumenty kulturalnej żywotności

Nie jest tak łatwo mieć w ewidencji wszystkie zjawiska kulturalne Śląska, leżącego zwłaszcza za kordonem.

Do wielu imprez prowincjonalnych ma się mimowolnie pewne uprzedzenie. Dlatego też szersza opinia polska nie zainteresowała się bliżej odbywającymi się w dniach od 24 czerwca do 7 lipca br. „Połączonymi Wystawami Jubileuszowymi“ w Czeskim Cieszynie w budynku polskiej szkoły wydziałowej.

Dopiero dziś po otrzymaniu pięknego numeru dwutygodnika Młodzieży Polskiej w Czechosłowacji „Ogniw“ przekonujemy się, że ci którzy wystawy cieszyńskiej nie zwidzili stracili niezwykłe dużo.

Ślązacy zaolziańscy umieją improwizować. W bieżącym roku obchodzą jubileusze różne organi-

zacje. Harcerstwo Polskie w Czechosłowacji obchodzi srebrne wesele; 25 lat istnienia. Rodzina opiekuńcza 15-letni jubileusz. Tak samo ma się rzecz z Związkiem Absolwentek Końszczanek, Związkiem Polskich Chórów w Czechosłowacji. Powstaje młody lecz ambitny śląski Związek Literacko-Artystyczny. Trzeba więc z tej okazji zrobić wystawę.

W parę tygodni, po olbrzymiej wprostorce organizatorów wystawa a raczej szereg wystaw jest gotowa.

Liczne ilustracje z „Ogniw“ przekonują nas, że w Cieszynie nie było banalności, że wszystko było celowe i interesujące począwszy od wystawy harcerskiej, organizacji dysponującej zawsze tysiącami pomysłów, tysiącem młodych gorących głów, nieznaną bliżej organizacji polskiej

## Projekty budowy nowych kolejek górskich w Polsce

(—) Omawiane są obecnie projekty budowy dalszych kolejek górskich w Polsce. Kolejki te miałyby uprzystępniać szczyty górskie w dalszych kilku punktach Karpat. Między innymi pod Bielskiem na Śląsku, w okolicach Worohty i w środkowych Karpatach mówi się obecnie o budowie kolejki. Mają to być zarówno kolejki właściwe górskie, jak np. istniejąca już drugi sezon kolejka na Kasprowy Wierch, jak również linowo-terenowe, a więc analogiczne do budowanej obecnie kolejki na szczyt Góry Parkowej w Krylnicy.



Harcerze kanadyjscy z wizytą u Prezydenta m. Katowic dra Kocura.

Krajowej Rodziny Opiekuńczej, która jednak w ciągu 15 lat wydała na cele opieki społecznej imponującą kwotę 14,171,745 kor. cz., wystawy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski w Czechosłowacji“, przebogatej wystawy fotografii Śląska Cieszyńskiego, która zgromadziła 365 eksponatów nadesłanych przez 116 wystawców. Widać wśród fotoamatorów dużo ambicji i dobrej woli.

W dziale sztuki wystawia aż 12 malarzy, rzeźbiarzy i grafików. Wśród dzieł wystawionych zdarzają się rzeczy naprawdę wartościowe i mocne. O zainteresowaniu się sztuką ze strony tamtejszego społeczeństwa świadczy fakt, że pierwszą wystawę sztuki polskiej w 1922 r. w Orlowej zwidziło zgórą 1,000 osób. Wystawy zaś w Katowicach przeciętnie zwidza do 500 osób.

Niezapomniano też o malarzach śląskich, którzy zmarli.

Przypomniano ich z pietyzmem. Pokazały też swój dorobek chóry polskie.

Niezwykłe doniosłą akcję rozpoczęły absolwentki szkoły rolniczej t. zw. „końszczanki“. Postanowiły pokazać strój ludowy sztukę i zdobnictwo w starej i niefałszowanej formie. Boleją bowiem, że w zakresie bieżącego stroju ludowego dzieje się niezawsze dobrze. Za dużo zafalszowania i uproszczenia. Zadaniem „końszczanek“ było pokazanie, że ich babki i matki miały lepszy gust od dzisiejszego pokolenia.

W całej pełni udało się pokazać i spełnić swe zadanie.

Następuje nawrót do starej mody i czystej. Wszelka secesja znachodzi już autokrytykę.

Przeglądając ten bogaty, dorobek wystawy śląskiej mimowolnie zaczynamy porównywać Śląsk zaolziański co do jego aktywności kulturalnej z innymi okolicami Rzeczypospolitej i nie możemy znaleźć bardziej żywotnego elementu od naszych Ślązaków zaolziańskich.

Tymczasem pobratymcy znad Weławy chciałiby ten cudowny element poprostu zjeść na drugie śniadanie. I mimowolnie później największy nawet czechofil w Polsce zaczyna myśleć o Czechosłowacji z niechęcią.

Drogi zaś z Warszawy do Pragi prowadzą przez Śląsk zaolziański. I o tym zwolennicy hotentockich metod w Czechosłowacji winni pamiętać.

St. K.

nie z tamtej strony zastukał również dwukrotnie. Pukanie nie powtórzyło się więcej. Tylko usłyszał czyjś podniesiony głos. Nadstuchiwał bacznie. Tak nie było wątpliwości. To Chińczyk. Po tym usłyszał Maciek szamotanie i znów wszystko ucichło. Więc znów próbował pukać. Ale widocznie sąsiednia kabina była pusta, żaden nie dochodził stamtąd odgłos. Maciek chociaż pozabawiony więzów nie wiedział co począć. W każdym razie te pukanie pochodziło chyba od Johna — myślał, ale jak dowiedzieć się co stało się z przyjacielem? Niepokój ogarniał Maćka. Myślał jak się ratować i jak dopomóc Johnowi.

Oparł dłonie na kolanach i myślał, a wreszcie sięgnął do kieszeni w której zwykle nosił szczyrtek. Na szczęście nóż był na swym miejscu, jak zwykle. Maciek wziął go w rękę i zbliżył się do drzwi. Badał w około zamek, który składał się z podłużnej żelaznej zasuwki.

Maciek delikatnie nożem zaciął drzewo, nie przy samym zamku, lecz w dole drzwi. Spróbował czy nóż dość ostry. Próba wypadła pomyślnie. Teraz z utęsknieniem czekał tylko, by na korytarzu ustał wszelki ruch, wówczas będzie mógł zacząć swą robotę. Usiadł na łóżku i snuł dalszy plan ucieczki. Niestety pokrzyżował jego zamysł Chińczyk, który wszedł do kajuty. Dostrzegł nóż w ręku Maćka i błyskawicznie mu go odebrał.

A po tym wymierzył chłopcu kilka silnych uderzeń:

— Ratunku! — zawołał Maciek przeraźliwym

głosem i chyba zemdłał, czy został czymś odurzony, bo nagle stracił przytomność. Skoro otworzył oczy zobaczył twarz. Nie, nie, to nie możliwe, chyba sen — myślał i wpatrywał się uważnie w tę twarz, przypominającą mu kapitana Stagniewskiego. Ale to było tylko złudzenie. Nad nim bowiem był pochylony tylko młody nieznanomy marynarz. Maćkowi w pierwszej chwili zdawało się, że jest na „Roburze“, bo ten młodzieńiec miał taką samą jak pan Stagniewski twarz pociągłą o ciemno stalowych bystrzych oczach. Twarz jakby zastygła w smutku czy bólu, twarz marmurową.

— Jestem Polakiem — szepnął marynarz.

A Maciek usłyszawszy po tylu tyłu dniach swą ojczyzną mowę, nie odpowiedział w pierwszej chwili, nie pytał o nic nieznanego człowieka, tylko jak najlepszemu przyjacielowi ręce zarzucił na szyję.

Wzruszony był bardzo, a tamten widocznie także. Szybko jednak wyprostował się i szepnął: — Nie bój się! Ja ci nie dam zginąć — a zanim Maciek mógł ochłonąć ze zdumienia wyszedł zamykając drzwi kabiny.

Teraz męczyła Maćka myśl kim był ten nieznanomy? Skąd się wziął na tajemniczym okręcie Chińskiej Ręki? Czemu przyrzekł mu pomoc?

Różniej jednak zrobiło się już chłopcu na duszy. Chciał tylko dowiedzieć się o losach swego przyjaciela.

nowego aparatu, który będzie mógł pełnić swą służbę na wodzie, pod wodą i w powietrzu, wynosi około 20 metrów. Doświadczenia z nowym aparatem odbyły się w basenie doświadczalnym.

Jeden skowronek wart 11,250 franków.

Francuscy uczeni, zajmujący się studiami nad życiem ptaków, stwierdzają, że zabicie jednego skowronka pociąga za sobą szkody w wysokości 11,250 fr. Jeden ze skowronków niszczy dziennie 50 gąsienic, co czyni miesięcznie potem 7,500 szkodników. W ciągu miesiąca ta falanga szkodników niszczy 225,000 nasion, co stanowi wartość 11,250 franków. Przeliczenie ile to będzie na nasze pieniądze!

### Najgorętsze miejsce świata.

W Azji znajdują się 2 bieguny: biegun zimna w Wierchojańsku i biegun ciepła w Iranie (Persja). W tym ostatnim znajduje się miasto, gdzie w cieniu jest 42 stopnie ciepła. Miejscowość Cut jest najgorętszym miejscem świata. Jest ono zupełną, w całkowitym tego słowa znaczeniu, pustynią, gdzie człowiek jeszcze nie przeprowadził pomiarów, nie mogąc tam dotrzeć. Upał dochodził tam do przeszło 60 stopni w cieniu i przeszło 100 stopni w słońcu. Deszcze nie dotknęły tamtejszej ziemi jeszcze nigdy.



# Wiadomości bieżące.

Poniedziałek  
**27**  
września

Dzisiaj: Damjana  
Jutro: Waclawa kr.  
Wsch. sl.: 5,29.  
Zach. sl.: 17,24.

## ZJAZD SPRAWOZDAWCZY POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH

(—) W niedzielę 3 października br. odbył się doroczny zjazd sprawozdawczy Związku Powstańców Śląskich w Katowicach w sali Ś. Technicznych Zakładów Naukowych. Zjazd poprzedzi nabożeństwo za poległych i zmarłych powstańców w kościele garnizonowym o godz. 10.00 oraz złozenie wieńca na płycie „Powstańcy Śląskiego”. Otwarcie zjazdu nastąpi o godzinie 11.30. Na porządku obrad przemówienie prezesa hon. Zw. Powstańców Śl. Włodowicza, Dr. Michała Grażyńskiego, sprawozdanie członków zarządu, dyskusja, uchwalenie też porządku obrad, komisji — o godz. 16.00 obiad żołnierski dla delegatów na sali Powstańców przy ul. Wolności. Zbiórka delegatów o godzinie 9.00 na placu targowym obok hali.

## Zaradzono spodziewanemu na jesieni brakowi wagonów towarowych

(—) Dzięki energicznym usiłowaniom Ministerstwa Komunikacji głównie przez wzmoczoną naprawę wagonów towarowych, ilość ich na październik br. będzie dostateczna i zaspokoi wszystkie potrzeby przewozów towarowych. Ilość wagonów, przygotowanych na październik wynosi ponad 20.000 sztuk. Przypomnieć należy, że nawet czynniki kompetentne już na wiosnę zapowiadały brak wagonów na okres jesienny.

## Dancing-Bar WOJKO

KATOWICE, UL. MICKIEWICZA 8, I. P. TEL. 34-20.  
PROGRAM WRZESIEŃ  
Atrakcyjne otwarcie sezonu Jesiennego 1937 r.  
MARA MI, znakomity duet damski  
TRIO SANDECKICH, atrakcja taneczno-akrobacyjna  
ELLEN SANDEE, tancerka scen zagranicznych  
LILI GYUJAI, uroczą Węgierka  
IGO KRAWOWSKI, słynny piosenkarz i kompozytor  
ROMAN MESSING prezenta -- his famous Jazz  
Sensacja! THE BLUE MOON ENSEMBLE Sensacja!  
W soboty, niedziela i święta FIVE O'CLOCK!  
Local otwarty do godz. 5-tej rano.

## TEATR AWANGARDY Z. Z. P. A. P. W KATOWICACH

(—) dalej z inicjatywą nowo założonego w Katowicach Klubu Artystów pierwszy wieczór w Teatrze im. St. Wyspiańskiego w poniedziałek 27 bm, o godzinie 21. Na program złożyła się: 1) Fenomenalna opera Bufo „La Serva Padrona” Perzolesiego (nowoczesna adaptacja z XVIII wieku), która obchodzi ostatnio triumfalnie sceny całej Europy i 2) Surrealistyczna groteska sceniczna „Serce Panny Agnieszki” Jaromys. W „Serva Padrona” wystąpi młody utalentowany muzyk ze Śląska p. Klucznik, studiujący obecnie w Krakowie Orkiestra dyryguje p. Leon Arten. Świątne kostiumy do „Servy Padrony” projektował żyjący jeszcze w czasie pierwszych przedstawień tej sztuki, jeden z zdolniejszych malarzy naszej doby Zygmunt Waliszewski

## Skutki roztargnienia

(—) Jan Kawa z Łazisk Górnych kupował przy okienku pocztowym na dworcu w Katowicach znaczki pocztowe. Obok siebie położył paczkę, w której znajdowało się świeżo kupione za 105 złotych ubranie. Gdy Kawa zajęty płaceniem za znaczki przypomniał sobie o paczce, już jej nie było. Padł on ofiarą sprytnego złodzieja.

## Dywany Walter

Katowice, ul. Piłsudskiego 3

## ROCZNE KURSY HANDLOWE W KATOWICACH

(—) W trosce o fachowe doszktałenie się osób, pracujących w przemyśle i handlu oraz zamierzających pracować w tej dziedzinie, Izba Przemysłowa - Handlowa w Katowicach uruchamia roczne kodyfikacyjne kursy handlowe. Program kursów obejmuje cykl przedmiotów handlowych, przygotowujących do prac biurowych wzięt na na celu ugruntowanie i rozszerzenie wiadomości pracowników handlowych, zatrudnionych w przemyśle, handlu i bankach. Zamierzone jest również uruchomienie kursów stenografii i pisania na maszynach. Bliższych informacji udziela kancelaria Kursów, a mianowicie: w Katowicach, przy ul. Stawowej 6 telefon nr. 308 25, w Chorzowie, przy ul. Urbanowicza 16, telefon nr. 407 72, w Bielsku, przy ulicy M. Piłsudskiego 4, telefon nr. 36-45, w Rybniku, przy ul. Piłasta 24 telefon nr. 11-48.

# Z obrad naczelników gmin powiatu pszczyńskiego

## Kontrola nad gospodarką gmin — Przystosowanie rolnicze młodzieży — Akcja na rzecz pomocy dzieciom i młodzieży — Podatki gminne

W dniu 21 bm. odbyła się na sali Domu Ludowego w Pszczyńcu przy bardzo obfitym porządku obrad, sesja naczelników gmin powiatu. Na wstępie zabrał głos starosta dr Olszewski, który korzystając z pierwszej sposobności zetknięcia się z wszystkimi naczelnikami gmin powiatu pszczyńskiego, wypowiedział kilka uwag ogólnych, dotyczących administracji powiatu. Ze szczególnym naciskiem podkreślił

### KONIECZNOŚĆ OSZCZĘDNEGO GOSPODAROWANIA FUNDUSZAMI GMINNYMI,

połączonego z wzorowym prowadzeniem księgowości rachunkowej. Każde uchybienie w tej dziedzinie zostaje w drodze dyscyplinarnej oraz karnosądowej przykładnie ukarane. Szczególne znaczenie dla sprawnej administracji powiatu posiada terminowe załatwianie przez Urzędy gminne zarządzeń — okólników Starostwa i Wydziału Powiatowego. Dopilnować tego winni naczelnicy gmin osobiście. W końcu swego przemówienia wskazał p. starosta na wagę pracy społecznej na terenie poszczególnych gmin, podkreślając, że w pracy tej winni naczelnicy, jako pierwsi obywatele swoich gmin, przodować.

Z kolei sędzia Krotowski omówił sprawy związane z działalnością gminnych radców sierocych. Polecił.

### OTOCZYĆ SZCZEGÓLNĄ OPIEKĄ DZIECI BEZROBOTNYCH.

Obowiązki swoje winni radcowie wykonywać sumiennie i zgodnie z ustawami, utrzymując stałe kontakty z sądem i opiekunami. Delegat Śląskiej Izby Rolniczej inż. Zywiecki przedstawił zebrany

### STAN PRAC PRZYSTOSOBIEŃ ROLNICZEGO MŁODZIEŻY

w powiecie. Wskazał na poważne wyniki osiągnięte na przeszczerzeni ostatnich lat na tym polu, stwierdził jednak z ubolewaniem, że ogół starszego społeczeństwa rolniczego odnosi się do tej akcji ze zbyt małym zrozumieniem, traktując ją niepoważnie. Referent apelował do zebranych naczelników, by w swoich gminach zainteresowali się tą sprawą.

O akcji na rzecz pomocy dzieciom i młodzieży, prowadzonej na terenie powiatu, poinformował zgromadzonych kierownik Opieki Społecznej przy Wydziale Powiatowym p. Matuszak. Z wywodów referenta wynikało,

że akcje pomocy młodzieży realizuje w powiecie Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży pod przewodnictwem starosty dra Olszewskiego. Działalność Komitetu idzie w kierunku dożywiania, zaopatrywania młodzieży i dzieci w odzież, zapewnienia opie-

**Hemoroidy.** Wybitni chirurdzy stwierdzają, że przed i po operacji stosowali u pacjentów naturalną wodę gorzką **Franciszka Józefa** z najlepszym wynikiem. (6)

ki higienicznej, opieki otwartej itp. W najbliższym czasie powoła Powiatowy Komitet w poszczególnych gminach powiatu swoje sekcje miejscowe.

Inspektor szkolny p. Linea poruszył następnie

### KILKA AKTUALNYCH SPRAW Z DZIEDZINY SZKOLNICTWA.

Zakomunkował na wstępie, że wpisy do szkół wypadły w tym roku na terenie powiatu zupełnie zadowalająco. Następnie wrócił uwagę, by Urzędy gminne, na terenie których buduje się szkoły, zapiekowały się ich budową, bacząc by przesiąbierali nie używali drugorzędnej materiału budowlanego. Ponadto winny gminy wykazać należyte zrozumienie dla remontu i konserwacji budynków i inwentarza szkolnego. Gminy, reflektujące na subwencje na urządzenie szkół, winny stosowne wnioski przedłożyć Inspektoratowi Szkolnemu do dnia 1. 12. br. W związku z czynszami mieszkaniowymi dla nauczycieli apelował referent do Naczelników, by wymiar tych czynszów następował dopiero po porozumieniu się z Inspektoratem Szkolnym.

Specjalne zainteresowanie wzbudziła u zebranych

### KWESTIA SZARWARKU,

omówiona przez inż. Olszewskiego. Wśród większości zebranych rzeważało zrozumienie dla ważności stosowania szarwarku, co rokuje nadzieję, że liczba gmin stosujących u siebie szarwark, a wynosząca obecnie 35, co najmniej podwoi się w przyszłym roku budowlanym.

Dużo uwagi poświęcono również sprawie wymiaru gminnego podatku gruntowego. Położono

### NACISK NA POWOŁYWANIE DO GMINNYCH KOMISJI SZACUNKOWYCH FACHOWCÓW

względnie ludzi, obznajomionych z szacowaniem wartości budynków, które mają ulec opodatkowaniu. Wyeliminuje się przez to wypadki niesprawiedliwego oszacowania wartości budynku, co w rezultacie uniemożliwiłoby niesłuszny wymiar podatkowy.

Referent rolny przy Wydziale Powiatowym wyjaśnił zebranym działanie ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec, wprowadzonej na teren Górnej Śląska po upływie konwencji genewskiej. Wzwał przy tym naczelników gmin o dokładne podanie do Wydziału Powiatowego ilości rozpodłników, znajdujących się na obszarze gminy, gdyż w myśl ustawy brakujące rozpodłniki zostaną do zainteresowanych gmin wprowadzone w drodze przymusowej na koszt gminy i Wydziału Powiatowego.

W końcu zebrania poszczególni referenci Starostwa udzieliли szereg wyjaśnień odnośnie sposobu załatwiania bieżących spraw administracyjnych.

### Z UNIwersYTETU POWSZECHNEGO W CHORZOWIE

(=) W związku z rozpoczęciem wykładów na U. P. odbyło się dnia 24 bm. zebranie przedstawicieli rad zakładowych i Związków zawodowych, na którym omówiono i przedyskutowano założenia i cele pracy na U. P. Ustalono, że ideami które kierować będą tą pracą, są: podniesienie pracy do poziomu wytwórczości przez rozszerzenie horyzontów i pogłębienie myśli pracujących, wyrobienie i pogłębienie poczucia i godności obywatelskiej przez czynny udział w pracach obywatelskich państwowych, uspołecznienie i uszlachetnienie współzycia obywatelskiego przez pobudzenie samokształcenia samowychowania. Ponieważ przedstawiono program i cele daża do podniesienia poziomu kulturalnego i obywatelskiego najbliższych warstw robotniczych i ludowych zebrani uchwalili jednomyślnie zwrócić się z apelem do młodzieży robotniczej, aby garnęła się i pracowała na U. P. Młodzież ta bowiem uświadomiła na i uspołeczniona zapewni naszemu miastu prawdziwe kulturalne oblicze. Wpis na Uniwersytecie Powszechnym przykmuje kierownictwo w Miejskim Ośrodku Oświatowym codziennie, począwszy od dnia 26 bm w godzinach od 10—11 i 18—19.

# Katastrofa autobusowa w Wełnowcu

W dniu 25 bm. przez Wełnowiec przejeżdżał autobus Śląskich Linij Autobusowych, kierowany przez szofera Maksa Reinholda z Siemianowic, ul. Sobieskiego 43. W pewnej chwili z bocznej ulicy — tuż przed przejeżdżającym autobusem — wyłonił się rewerysta Franciszek Studencki. By nie przejechać go szofer skręcił gwałtownie w bok i przy tym wpadł na przydrożny maszt żelazny, służący do podtrzymywania przewodów tramwajowych. Skutkiem gwałtownego ude-

rzenia siedząca w autobusie Gertruda Świętek z Bytkowa, ul. Mikołaja 2 uderzyła głową o poręcz, tracąc momentalnie przytomność. Przewieziono ją do szpitala hutniczego w Wełnowcu, gdzie udzielono jej pierwszej pomocy. Życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo. Zderzenie spowodowało też uszkodzenie chłodnicy autobusu, tak iż nie można było kontynuować jazdy. Pasażerowie zmuszeni byli wysiąść i czekać na następny wóz lub też udać się piechotą do Katowic.

# Układ zbiorowy dla hutnictwa butelkowego

Warszawa, 27 września. W wyniku długotrwałych rokowań prowadzonych w Min. Opieki Społecznej zawarto układ zbiorowy dla hut szklanych produkujących butelki monopolowe. Układ ten obejmuje swym zasięgiem obszar całego państwa.

Z uwagi na konieczność zastosowania układu do lokalnych warunków, układ dzieli huty na 4 strefy i ustala płace w zależności od stref, przynajmniej podwyżki w granicach przeciętnie od 10 do 15 proc. Układ normuje sprawę plac, organizacji obsady warsztatów hutniczych, sprawę delegatów, przewiduje świadczenia opalowe, mieszkaniowe i reguluje cały szereg innych kwestii z dziedziny warunków pracy. Układ zawiera m. in. przepisy o zapewnieniu higieny i schludności mieszkań służbowych, udzielanych przez huty. Układ podpisany został ze strony pracodawców przez Zw. Hut Szklanych w Polsce i przez

Zrzeszenie Robotniczych Hut Szklanych w Polsce, zaś ze strony robotniczej przez Centralny Zw. Robotników Przem. Chemicznego R. P. oraz przez Zw. Zawodowy Pracowników przem. chemicznego i pokrewnych zawodów ZZZ. Układ zbiorowy dla hutnictwa butelkowego posiada podstawowe znaczenie dla stosunków prac w tej ważnej gałęzi przemysłu. Jednym z doniosłych efektów układu będzie wykluczenie konkurencji między hutami, prowadzonej kosztem warunków bytu rzesz robotniczych.

## Kaszel i katar

przenosi się przez bakycie. Zatem: Myć ręce przed każdym spożyciem mydłem „Koflontay” — które zabija wszelkie zarazki.

## Pożar w piwnicy

(—) Onegdaj w piwnicy firmy Gestetner przy ul. Kopernika 12 wybuchł z niewiadomych powodów pożar, który wkrótce ogarnął kilka znajdujących się tam skrzyń z aktami. Straty wynoszą kilkadziesiąt złotych.

## Z Katowickiego

**KRADZIEŻE U JUBILERA**  
(K) Karol Walotek, właściciel składu jubilerskiego w Szopienicach doniósł, że gina mu przedmioty złote i srebrne. M. in. zginęła mu również pieczęć firmowa a ostatnio w kasie chorych w Katowicach poławili się karty poradw lekarskiej z tego pieczęcia i sfalszowanemu podpisem. O dokonywanie systematycznych kradzieży podejrzany jest Deł Stanisław z Szopienic ul. 3 Maja 26 uczeń jubilerski, który pracował u Walotka. Policja prowadzi dochodzenia

## Rzucił się pod pociąg

Wczoraj około godz. 7 rano rzucił się pod pociąg przy moście kolejowym na kolonii Mościckiego w Załężu Waldemar Dubiel, tokarz z zawodu, zamieszkały w Chorzowie przy ul.

Hajduckiej 42. Koła przebiegającego pociągu zmiądzły Dubielowi szyję i lewą nogę, powodując natychmiastową śmierć samobójcy. Zwłoki denata odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach.

## Z Mysłowic

**KONTROLA KART UBEZPIECZENIOWYCH**  
(M) Inspektorat kontroli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zawiadania pracodawców, zatrudniających ubezpieczonych, że w czasie od 1 października 1937 począwszy, odbyła się kontrola kart ubezpieczeniowych w Mysłowicach

## Z Chorzowa

**ZEBRANIE ŚL. KOMITETU OPIEKI KULTURALNEJ NAD POLAKAMI W CZECHOSŁOWACJI**  
(=) W dniu 23 bm. odbyło się zebranie członkowskie Śl. Kom Op Kult. nad Polakami w Czechosłowacji w Chorzowie. Uchwalono urządzić imprezę dochodową na rzecz komitetu oraz akademie celem zapoznania szerszego ogółu z zadaniem i celami Komitetu.



Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA CZYTELNI LUDOWYCH W CHORZOWIE

(=) Przed kilku dniami zostało zawiązane w Chorzowie Akademickie Koło TCL, do którego weszli kształcący się na wyższych uczelniach akademicy zamieszkały w Chorzowie. Prezesem wybrany został mjr. Wł. Łopata a wiceprezesem Fr. Kowalski. Utworzono zostały sekcje prelegentów, biblioteczna oraz imprez. Stałym delegatem Zarządu TCL do akademickiego koła w Chorzowie wyznaczony został dr Wł. Borth. Młodzie akademicy postanowili przystąpić do żywej działalności oświatowej na terenie Chorzowa i okolicy, stanowiących największe skupienie ludności robotniczej.

Z Świątchołwickiego

PRZEDSTAWIENIE DLA BEZROBOTNYCH

(S) W dniu 24 bm odbyło się w Rudzie przedstawienie teatru polskiego z Katowic dla bezrobotnych gminy. Odegrano komedie Michała Bakunińskiego pt.: „Grube ryby”. Wstęp na salę mieli tylko bezrobotni zarejestrowani w opiece. Wydano około 800 biletów — sztuka bardzo się podobała, o czym świadczyły rzęsiste oklaski. Takimi widzowie darzyli aktorów.

ROBOTY GMINNE W RUDZIE

(S) W dniach najbliższych zarząd gminy w Rudzie zaczyna budowę 6 domów bliźniaczych przy ul. Orzegowskiej. Domki te będą skanalizowane i zaopatrzone w wodociąg. Budowa nawilam w zakładającym się osiedle jordanowskim, jest już w pełnym biegu. Mieści się tam będzie półkolonia dla dzieci. Na ukończeniu jest też barak piętrowy w Sosinkach. Wreszcie w najbliższym czasie zostanie oddany do użytku ośrodek zdrowia przy ul. Janosa 21.

ZABAWA TOW. POLEK

(S) Tow. Polek w Rudzie uzgodniło ostatnio zabawę poźniwą, która wypadła bardzo okazale. Szczególnie pięknie wywładały gospodynie zabawy w barwnych strojach ludowych.

ZEBRANIE O. Z. N. W NOWEJ WSI

(S) W dniu 23 bm odbyło się w Nowej Wsi zebranie organizacyjne OZN oddziału Nowa Wieś k. Chorzowa przy udziale około 500 osób. Powołano zarząd w następującym składzie: Alfons Górny, naczelnik urzędu pocztowego — przewodniczący, dr. Łysoski — I. wiceprzewodniczący, p. Chmiel Juliusz — II wiceprzewodniczący, Kwitek Paweł — sekretarz, Boniela Jerzy — zastępca sekretarza, Szuta Aleksander — skarbnik, Homacki Julian — przewodniczący Komisji rewizyjnej, pp. Wilczyński Józef i Stelmach Józef — członkowie Komisji rewizyjnej, pp. naczelnik gminy Fryc Wilhelm i dr. Sośnierz — zastępcy członków Komisji rewizyjnej, oraz szereg osób, reprezentujących różne grupy społeczne w Nowej Wsi na członków przywódców.

Z Pszczyńskiego

POKAZ OWOCÓW W PSZCZYŃCIE

(P) W dniach 3, 4 i 5 października br. w sali posiedzeń Rady Miejskiej urzędu Śląska Izba Rolnicza wraz z Towarzystwem Ogrodniczo - Pszczelarskim w Pszczyńcu powiatowy pokaz owoców. Komitet organizacyjny prosi zainteresowanych o nadstawienie ekspozycji do 2 października br. pod adresem Ratusz Pszczyzna. Wystawcom sadownikom za najlepsze okazy przyznane będą wysokie nagrody. Najładniejsze okazy owoców będą wystawne na Ogólnopolski Pokaz Owoców w Warszawie.

Z DZIAŁALNOŚCI PÓLKOLONII I DRUŻYN JORDANOWSKICH W MIKOŁOWIE

(P) Dla najbardziej potrzebujących dzieci naszego miasta zorganizował Miejski Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży po raz pierwszy półkolonia Poczawszy od 3 lipca do 18 sierpnia br. 352 dzieci znalazło godziwą rozrywkę, spędzając czas na grach i zabawach, oraz na wycieczkach urządzanych do okolicznych lasów. Posiłki spożywały dzieci w ogrodzie przy stołach wygodne i w spokoju. Dzieci były dobrze dożywiane, dowodem czego jest przybranie dzieci na wadze, przeciętnie o 2,5 kg. Koszt wyżywienia 1 dziecka wyniósł 0,50 zł dziennie zaś ogólny koszt utrzymania i obsługi półkolonii wyniósł 9.033,82 zł. W drużynach jordanowskich uczestniczyło 400 dzieci. Koszt dokarmiania dzieci z drużyn jordanowskich wyniósł złotych 3.324 04 zł.

PONOWNA KLASYFIKACJA GRUNTÓW W STUDZIONCE

(P) Ostatnio Pow. Komisja Klasyfikacyjna dokonała ponownego oszacowania gruntów w Studzionce, co nastąpiło na skutek sprzeciwu obywateli, niezadowolonych z pierwszego orzeczenia komisji. Koszty powstałe przez to, uchwaliła Rada gminna na ostatnim posiedzeniu pokryć z funduszy gminnych.

URBANOWICE W WALCE Z RAKIEM ZIEMNIACZANYM

(P) Na ostatnim posiedzeniu rada gminna omawiała sposoby walki z rakiem ziemniaczanym, który ostatnio rozpowszechnił się w gminie, narażając rolników na dotkliwe straty przy zbiorach kartofli. Uchwalono, by na rok 1938 zakupić dla wszystkich rolników w gminie ziemniaków rakodopornych. W dalszym ciągu obrad uchwalono w drodze głosowania oddać roboty murarskie związane z budową szpitalni strażackiej oraz naprawy mostu koło Bizackiego, Tomaszowi Bakurze.

Młodzież winna znać historię walk o Śląsk Z akademii szkolnej w Chorzowie

20 września o godz. 12 w południe w sali kinoteatru „Apollo” w Chorzowie odbyła się uroczysta akademii dla młodzieży szkół średnich z okazji 15-tej rocznicy wkroczenia Wojsk Polskich na Górny Śląsk. Ołbrzymią salę wypełniła po brzegi młodzież wszystkich gimnazjów oraz instytutu handlowego w liczbie 1500 osób z dyrektorami i profesorami na czele.

Uroczystość w podniosłych słowach zajął prezes Komisji Międzyszkolnej p. dyr. Lenczowski, zachęcając zgromadzoną młodzież do specjalnego zainteresowania się historią walk plebiscytowych i powstańczych, poprzedzających połączenie G. Śląska z Macierzą.

Następnie p. red. Machoń wygłosił 2-godzinną prelekcję, bogato ilustrowaną zdjęciami i filmami na temat walki plebiscytowej i powstańczej ludu polskiego na Górnym Śląsku oraz obecnej pracy robotnika śląskiego dla potęgi i niezależności gospodarczej Polski. Prelekcja oraz ukazujące się obrazy na ekranie wywarły na zgromadzonej młodzieży potężne wrażenie, a swój entuzjazm dla bohaterstwa walk powstańczych wyładowywała w żywiołowych oklaskach.

Rozezulający był moment, gdy na ekranie ukazała się postać 18-letniego bohatera-kadeta śp. Karola Chodkiewicza, a prelegent w barwny sposób opowiedział o jego przeżyciach i bohaterkiej śmierci w walkach o Górę św. Anny. Zgromadzona młodzież uczciła jego pamięć oraz poległych bohaterów śląskich przez powstanie z miejsc i długą chwilą absolutnej ciszy.

Obecny na sali inicjator akademii p. marszałek Karol Grzesik, był przedmiotem samorzutnych owacji ze strony zgromadzonej młodzieży, które powtórzały się kilkakrotnie, gdy postać b. dowódcy grupy „Wschód” pojawiła się na ekranie w historycznych obrazach.

Jedłownik będzie przyłączony do Wodzisławia

Rybnik, 27 września.

Głośny był zatarg miasta Wodzisławia z sąsiednią gminą Jedłownik w sprawie połączenia tych gmin w jedną gminę miejską. Władze Wodzisławia ubiegały się mianowicie o przyłączenie gminy Jedłownik do miasta, natomiast rada gminna Jedłownika sprzeciwiała się temu połączeniu. Doszło pomiędzy władzami Wodzisławia i Jedłownika do ostrej polemiki na łamach prasy. Jak wiadomo rada miejska Wodzisławia na ostatnim swym posiedzeniu jednogłośnie uchwaliła przyłączenie gminy Jedłownika do miasta. Przeciwno temu bardzo ostro zaprotestowała rada gminna Jedłownika, a nawet skierowała pod adresem władz miasta Wodzisławia otwarty list publiczny na łamach naszego pisma.

Tymczasem zatarg przybrał zgoła nieoczekiwany obrót.

Jak już pokrótce donieśliśmy, dnia 23 bm. odbyło się posiedzenie rady gminnej Jedłownika przy udziale przedstawicieli miasta Wodzisławia w osobach wiceburmistrza Klockiewicza, prezesa rady miejskiej p. Michałskiego, radnego Prokopa i innych. Radny Prokop przedstawił ojców gminy Jedłownik w obszernym referacie korzyści, jakie z przyłączenia Jedłownika do Wodzisławia czerpać

będą mieszkańcy obu połączonych miejscowości. Po ożywionej dyskusji

RADA GMINNA ZMIENIŁA STANOWISKO I JEDNOGŁOSNIE UCHWAŁIŁA PRZYŁĄCZENIE GMINY JEDŁOWNIK DO MIASTA WODZISŁAWIA

z tym zastrzeżeniem, że miasto Wodzisław przyjmie do magistratu wszystkich pracowników gminnych Jedłownika i zapewni Jedłownikowi procentualną ilość przedstawicieli w Radzie Miejskiej. Nadto Wodzisław zobowiązuje się zakupić dla Ochotniczej Straży Pożarnej Jedłownika sikawkę motorową oraz dobuduje do obecnej strażnicy spalinową, rozbuduje szkołę w Jedłowniku względnie wybuduje nową, dokończy budowy szosy w Jedłowniku na swój koszt, przeprowadzi prąd elektryczny do kolonii Karkoszka, naprawi drogę przez wioskę oraz opłacić będzie telefon, z którego mogliby mieszkańcy gminy korzystać. Na te wszystkie warunki przedstawiciele władz miejskich Wodzisławia się zgodzili. Doszło więc nareszcie do przyłączenia Jedłownika do Wodzisławia. W najbliższym czasie przyłączenie zostaną do Wodzisławia także dalsze sąsiednie gminy: Turza, Turzyczka i Marusze. W ten sposób wzrośnie nie tylko ilość mieszkańców miasta, ale uzyska też ono obszerne tereny pod rozbudowę.

Świat należy do odważnych,

szczęście zaś — do cierpliwych i wytrwałych. Graj stale na loterii klasowej, a fortuna przypomni sobie o tobie.

Taryfa telefoniczna będzie obniżona?

Warszawa, 27 września.

Donoszą z Warszawy że źródła dobrze poinformowanych, że od 1 października br. nastąpi obniżka taryfy telefonicznej i to nie tylko w stolicy, ale obniżka ta obejmie również sieć telefonów państwowych.

W Warszawie przewidywana jest obniżka opłat za abonament miesięczny oraz za t. zw. rozmowy nadkontyngentowe.

Opłaty za instalację pozostaną bez zmiany. Wysokości obniżki na razie nie ustalono.

Z Tarnogórskiego

ZŁODZIEJE PRZY ROBOCIE.

(T) W dniu 23 bm. skra. nieznani sprawcy z zamkniętego mieszkania Kupki Karola z Sowiec zagrabili srebrny na rękę wartości 40 zł. Kuchniczkiemu Mikołajowi w Tarn. Górach skradli Michałski Wilhelm i Bańduca Konrad z Tarn. Górbuciki, ubranie i płaszcz wartości 60 złotych. — Z placu nieczynnej „Iuty Łazarza” w Radzionkowic skradli Buła Józef, Skorupa Teodor i Moll Augustyn z Radzionkowa 150 metrów szyn kolejki wąskotorowej i sprzedali je żydowi — paserowi Telnerowi Maurycedu w Będzinie. Szyny odebrano paserowi i oddano poszkodowanej hucie.

NIEOGŁĘDNY ROWERZYSTA.

(T) Dnia 23 bm. wieczorem rowerzysta Bryś Teodor z Nakla Śl. najechał w Nakle na ulicy Głównej siostrę zakonną Rygobertę, która doznała pęknięcia kości prawej ręki powyżej łokcia. Winę w wypadku ponosi Bryś, gdyż jechał bez światła i nie przepisywał stroną drogi.

Z Blejskiego

PONOWNA REJESTRACJA MEŻCZYŹN URODZONYCH W ROKU 1917

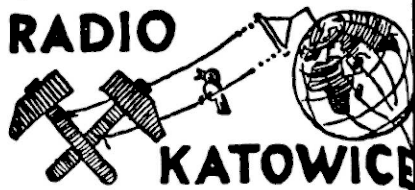
(B) W ciągu miesiąca październik i listopada owoy urodzone w roku 1917 winny osobie

się zgłosić się we właściwym urzędzie t. j. gminy miejsca zamieszkania do rejestracji. Osoby, których miejsce urodzenia nie pokrywa się z miejscem stałego zamieszkania, winny przy zgłoszeniu się do rejestracji przedłożyć metrykę urodzenia. Osoby, zamieszkałe na terenie gminy tylko czasowo, mogą skutecznie zgłoszenia pisemnie do właściwego urzędu gminnego miejsca zamieszkania w celu urodzenia. W tym wypadku należy zapodać dokładny swój rodowód i miejsce zamieszkania i miejsce pobytu rodziców.

Z Cieszyńskiego

NIEPORZADNY SUBŁOKATOR

(C) Dnia 2 2bm. wieczorem przybył z Gdyni do Skoczowa niej Kleimnar Władysław lat 40, z zawodu technik dentystyczny i wynajął od Ludmili Bułowskiej w Skoczowie pokój na przeciąg 2 dni. Należność ujęć z góry Około godz. 19.30 zabrał z tegoż pokoju pierzyne, poduszki i dywan, po czym pokój zamknął i wraz z skradzionym towarem i kluczem oddał się. Wszczęte natychmiast dochodzenia doprowadziły do ujścia Kleimnara na dworcu kolejowym i odebrania mu skradzionych rzeczy. Był on już w posiadaniu biletu na przejazd do Katowic. Odstawiono go do więzienia w Skoczowie.



RADIO KATOWICE

Poniedziałek 27 września

KATOWICE. Godz. 6.00 Sygnal czasu i pioska p. ranna. 6.03 Koncert 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka. 6.57 Dziennek Poranny. 7.10 Muzyka. 8.00-8.15. Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnal czasu. 12.03 Dziennek południowy. Wiadomości bieżące. 12.18 Zycie kulturalne Śląska. 12.30 Audycja dla młodzieży szkół średnich: „Lot w Blagosters” — groteska radiowa. 12.40 Od warsztatu do warsztatu: „Grawery”. 13.00 Koncert zyczeń. 13.15 Muzyka lekka. 15.30 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego. 15.43 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Najnowsze wynalazki. 16.15 Koncert rozrywkowy. 16.45 „Obyczaje sportowe”. 17.00 Koncert solistów. 17.50 „Puszka w jesienn” — pogadanka. 18.00 „Ogród u schyłku lata”. 18.45 Wiadomości sportowe. 19.00 Audycja strzelecka. 19.40 Pokadanka i wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka taneczna. 20.45 Dziennek wieczorny. 21.00 „Smyły nad jeziorum Gopleni” czyli „Czaromysły” — opera w 2-ach aktach. 22.50-23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

Wtorek 27 września.

KATOWICE. — Godz. 6.00 Sygnal czasu i pioska p. ranna. 6.03 Orkiestra granadierów gwardii angielskiej. 6.15 Gimnastyka. 6.38 Muzyka. 7.00 Dziennek poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 8.00 i 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnal czasu. 12.03 Dziennek południowy i wiadomości bieżące. 12.20 Zycie kulturalne Śląska. 12.35 Lekki koncert. 13.00 Koncert zyczeń. 13.15 Muzyka lekka i taneczna. 15.30 Orkiestra rybacka. 15.43 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Audycja dla dzieci starszego wieku. 16.20 Recital śpiewaczy 17.00 Koncert. 18.00 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 18.15 Powieść „Pawła Kubisa”. 18.30 Płyty. 18.45 Wiadomości sportowe. 19.01 „Będzie lepiej” — skercz. 19.15 Recital wiolaczkowy. 19.50 Wiadomości sportu e. 20.00 Koncert rozrywkowy. Około godz. 20.45: Dziennik wieczorny. Wiadomości rolnicze. 22.00 Koncert. 22.50-23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

Repertuar teatrów i kin

TEATR IM. ST. WYSPIANSKIEGO W KATOWICACH.

REPERTUAR. Poniedziałek o godz. 21: Występ Teatru „Cricot”. Wtorek o godz. 20: „Rozwód”. Środa o godz. 19: „Grube ryby” dla Tow. Polek. Środa o godz. 20: „Gdzie diabeł nie może”. Czwartek o godz. 20: „Rozwód”. Piątek o godz. 20: Koncert Jerzego Gardy.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji

BIELSKO WIECZORÓW — w poniedziałek dnia 27 września o godz. 19.30: „Gdzie diabeł nie może”. BIELSKO — czwartek 30 września o godz. 19.30: „Grube ryby”. TARN. GÓRY — 1 października o godz. 20: „Grube ryby”.

KINOTEATRY W KATOWICACH

od wtorku 21 września: CAPITOL: „Dziwacz z Paryża”. CASINO: „Poróżkarz nr 13”. COLOSSEUM: „Madame Lenox”. RIATLO: „Atak o świcie”. STYLLOWY: „Książętko”. „Tylko ra. kochała”. UNION: „W zamieci żelaza i ognia”. „Pan mini-ster tadoży”. ZAWODZIE — ATLANTYK: „Confetti” oraz na ogólne żądanie „Tredowata”. BOGUCICE — BAJKA: „Ordynat Miechowski”. „Zuzanna idzie w świat”.

Inne miejscowości:

CHROPACZÓW — ŚLASK: „Sobowótór Jacka Mortimera” i „Kariera panny Joanny”. CHORZÓW — APOLLO: „Dyplomatyca tona”. „Mistrzowie głupoty”. — ROXY: „Ekapada Weroniki”. „Dziki sęceki”. — DELTA: „Po burzy”. „Król Burleski”. HAJDUKI — ŚLASKIE: „Ty co w Ostrej śwleciaz Bramie”. „August Mochy”. LIPINY — COLOSSEUM: „Parada miłości”. i „Wladca Kalifornii”. — APOLLO: „Dedykty”. „Helena Gaviaw”. — CASINO: „Pieśnią Wiednia” i „Pokusa”. MIKOŁÓW — ARDIA: „Sam na sam” i „Biały tarzan”. MYSLOWICE — ODEON: „Krotowa tadoca”. — HELIOS: „Postrach opery”. NOWA WIEŚ — PIAST: „Książętko”. — SIENKIEWICZ: „Wyspa w plomieniach” i „Tonl z Wiedola”. ORZEGÓW — CASINO: „Wiedeń szaleje”. „Pod dwiema flagami”. PAWLÓW — EDEN: „Sonata Kreutzerowska”. „Szanghaj”. PIEKARY ŚL. — APOLLO: „Czarujące oczy” i „Daj mi two serce”. RADZIONKÓW — CASINO: „Będzie lepiej” i „Moja gwiazdeczka”. RUDA — APOLLO: „Postrach opery” i „Confetti”. RYBNIK — APOLLO: „Szesnaolatka” oraz „Magiczny klucz”. — HELIOS: „Z miłości dla ciebie” oraz „Skrzydła nad Hanalulu”. SIEMIANOWICE — KAMERALNE: „Odynat Mchorow” i dalszy ciąg „Tredowatej”. ŚWIĘTOCHŁOWICE — APOLLO: „Na drapieżku chmur”. „Marokko”. — COLOSSEUM: „Moskwa — Szanghaj”. „Oskarzona”. TARN. GÓRY — ŚWIATOWID: „Blond Carmen”.

Odpowiedzi redakcji

Cieszyński. Sprawa jest stracona, gdyż z obliękami tymi należało zgłaszać się do odpowiedniego banku emisyjnego we właściwym czasie (przed 10 lutym). Wszelkie starania obecnie pozostają bezowocne. S. K. Orzesze. — I. Odwołanie na wymierzona opłatę stempową lub p. wyżkę stempową można wnieść w terminie miesięca od dnia dokonania wymiaru, względnie o ile doreczono nakaz płatczy, od dnia doręczenia nakazu. Odwołanie należy wnieść na ręce tej władzy, która wymierzyła opłatę względnie podwyżkę. Do odwołania należy dołączyć pismo, podlegające opłacie, względnie uwierzytelniony odpis pisma. Odwołanie rozstrzyga Izba „karbow”. (Wydział Skarbowy). — 2. Jeżeli obowiązuje do opłaty stempowej strona nie ujęta w terminie należnej sumy, musi zapłacić podwyżkę stempową w wysokości 5-krotnej kwoty pierwotnej albo uiszczoną po upływie właściwego terminu lub w sposób nieprawidłowy. W niektórych wypadkach oblicza się podwyżkę 26-krotną.



Życie sportowe i wychowanie fizyczne

A. K. S. na czele tabeli po zwycięstwie nad Wartą 5:0 (1:0)

Wczoraj odbył się w Chorzowie, na stadionie P. W. mecz ligowy między miejscowym AKS-em a poznańską Wartą. Zwyciężył AKS 5:0 (1:0) zasłużenie, lecz nie w takim stosunku.

Warta wystąpiła w składzie: Szulc; Pierzyński, Twórz; Kryszkiewicz, Daniełak, Sobkowiak; Nawrot, Bilski, Gendra, Łazmierczak, Szwarz.

AKS: w normalnym składzie ze Spodzieją w lewym skrzydle.

Zawody prowadził poprawnie Wacław Buchar ze Lwowa.

Bramki dla AKS-u strzelili: Piątek 3, Wostal i Pytel po jednej. Stosunek goli 5 dla AKS-u.

Zawody zaczęły się silnym tempem narymym przez Wartę. Już 2 m. przynosi AKS-owi prowadzenie Pytel pięknym wolem. Niezraża to bynajmniej „Warcia-cy”, którzy utrzymują tempo. Po dwudziestu minutach tempo słabnie, mimo, że obie strony mają okazję do zdobycia bramki. Zwłaszcza Pytłowi nadarzały się okazje jedna po drugiej. Atak AKS-u rwie się coś pod bramką. Piątek widocznie się oszczędza.

Po przerwie znów gra się ożywia. Już 50 m. Piątek wypuszczony przez Wostal-pudluje z najbliższej odległości. W chwili później (54 m.) AKS atakuje prawą stronę i po kombinacji Piątek — Borczyk — Piątek, ten ostatni podwyższa wynik do 3:0. — Teraz częściej atakuje Warta, przeważnie lewą stroną, ale atak jest niezdecydowany, gdy chodzi o szybkie oddanie strzału. Ich obrona zahypnotyzowana przez energię swojej drużyny wysuwa się zbytnio do przodu, co umożliwia szybkiemu atakowi AKS-u zdobycie trzech bramek; pierwszą przez Wostala w 67 m. z podania Piątka, drugą i trzecią przez Piątka w 71 m. z centry Spodziei i 75 z podania Barczaka. Stan meczu 5:0 dla chorzowian. Tempo mocno słabnie, choć Warta do końca meczu grała ambitnie. Wostal przechodzi na skrzydło, a Barczyk na pół prawe. Taki atak nie miał już tej przebojowości, to też wynik ten utrzymuje się do końca.

Z Warty, oprócz ataku, w którym bardzo brakowało głowy, Szerfkego, inne linie zupełnie dobre, zwłaszcza „wszędobylski” Twórz i weteran Kryszkiewicz, który zupełnie unieszkodliwił Spodzieję.

AKS: Mrugała dobry. Gorzej wypadła obrona. Zbyt często powtarzały się kiks, zwłaszcza u Knasa, u którego nie widać i silniejszego wykupu. Z pomocy Bendkow-

ski jak zawsze ofiarny, Kuchta grał ze spokojem i mądrze. Skrzypic trzymał się tyłów i wyjaśnił parę b. niebezpiecznych sytuacji pod własną bramką. Atak nie miał swego dnia. Parę dobrych próbek pokazał

widowni w drugiej połowie. Najlepszym był Wostal. Piątek rozegrał się dopiero w drugiej połowie. Najslabiej wypadł Spodzieja, który w pierwszej połowie występował. — Publiczności około 7.000.



Uroczyste uczestniczki konkursu o tytuł Miss Ameryka, który odbył się w Atlantic-City.

NAPRZÓD LIPINY — WAWEL NOWA WIES 8:2 (3:1).

Drużyna Naprzodu przystępując do tegorocznych spotkań mistrzowskich poczyniła zmiany w swym składzie: Mianowicie atak zasilono graczami z druż. juniorów. Pociągnięcie to okazało się szczęśliwe, gdyż gracze z drużyny juniorów wnieśli do gry żywiołowość i byli najlepszymi graczami w drużynie; są to Szabliski i Woźniak, którzy zdo-

byli po dwie bramki. Dalsze cztery bramki zdobyli Piec I i Teuber, każdy po dwie.

CZARNI CHROPACZÓW — KS. CHORZÓW 6:0 (4:0).

Czarni w pierwszym mistrzowskim spotkaniu rozgromili beniaminka ligi śląskiej. Drużyna Chorzowa nie przedstawiała dla do-brze usposobionych Czarnych groźnego przeciwnika. Gra przez cały czas toczyła się pod

Ślaska A-klasa na starcie

TS. SZOPIENICE -- STADION MIKOŁÓW 6:2 (3:0).

Drużyna szopienicka, która w tym roku przystępuje do mistrzostw jako faworyt na mistrza, rozgromiła drużynę Stadionu. Bramki zdobyli Pająk II 4, Pilarek II oraz Koniczek po jednej.

24 SZOPIENICE — IFC KATOWICE 3:3 (1:1).

Niespodziewany wynik remisowy uzyskała drużyna niemiecka w spotkaniu w Szopienicach. K. S. 24 miał jeden ze słabych dni.

20 NIKISZOWIEC — POGOŃ KATOWICE 3:0 (1:0).

Pogoń katowicka, która bez powodzenia walczyła o wejście do ligi śląskiej, potknęła

się w Nikiszowcu w spotkaniu mistrzowskim z miejscowym Ks. 20.

Naprzód Katowice — 06 Mysłowice 3:2 (2:1).

Zgoda Bielszowice — Śląsk Tarn. Góry 4:3 (3:1).

Śląsk Ib Świętochłowice — Kresy Chorzów 2:1 (1:0).

Ruch W. Hajduki Ib — AKS Chorzów Ib 1:0 (1:0).

PPW. Katowice — Iskra Siemianowice 4:1 (1:1).

Orzeł Welnowiec — Jedność Michałkowice 2:0 (0:0).

RKS Czechowice — RKS Czarni Żywiec 6:2 (2:1).

Unia Kosztowy — Diana Katowice 6:2

Klęka Ruchu w Łodzi

Ubiegła niedziela przyniosła w lidze państwowej kilka niespodzianek większego kalibru. Przede wszystkim zaskoczyła wszystkich wiadomość o zwycięstwie Garbarni w spotkaniu z Wisłą oraz klęka Ruchu w Łodzi. Ten ostatni wynik zaskakuje tym bardziej, że Ruch prowadził do przerwy 3:1. Pogoni nie udało się zdobyć dalszych punktów w Warszawie. Jedynie AKS. wygrał tak jak było do przewidzenia.

W ten sposób na dole tabeli w dalszym ciągu sytuacja jest niejasna.

Warszawa:

Warszawianka — Pogoń 4:1

Kraków:

Garbarnia — Wisła 2:0 (1:0)

Łódź:

Ł. K. S. — Ruch 4:3 (1:3)

Tabela ligowa

Obecnie więc tabela ligowa wygląda następująco:

Table with 4 columns: Rank, Team Name, Goals For, Goals Against, Points. Lists teams like A. K. S., Cracovia, Ruch, Wisła, Warta, Warszawianka, Ł. K. S., Pogoń, Garbarnia, Dąb.

Pierwsze niespodzianki w lidze śląskiej

stała przewagą gospodarzy, którzy bramki swe uzyskali przez Kozielskiego 3, Szejoka, Smolina i Gorczyńskiego. Sędziował p. Richter — dobrze.

SŁOWIAN KATOWICE — 06 KATOWICE 4:1 (1:0).

Mecz toczył się przy wyraźnej przewadze gospodarzy. Wynik mógł być cyfrowo większy, gdyby nie pech jaki przesładował gospodarzy. Bramki dla Słowian zdobyli Chlebek 2, Krist i Szolc po jednej, przy czym jedna bramka padła z rzutu karnego.

CONCORDIA KNURÓW — POLICYJNY K. S. 0:1 (0:1).

Niespodziankę zgotował Policyjny K. S. wygrywając z Concordią na jej własnym boisku. Jedyna bramka meczu została zdobyta już w pierwszej części zawodów. Zdobywcą jej był Zajac.

ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE — SLAVIA RUDA 2:0 (2:0).

Drugi beniaminek Ligi śląskiej — Slavia w przeciwieństwie do pierwszego beniaminka — Chorzowa, stawiała zacięty opór swemu przeciwnikowi. Śląsk z początkiem meczu przystąpił odrazu do ofensywy, a rezultatem jej były dwie bramki zdobyte przez Cebule. Po przerwie Slavia stanowiła równorzędnego przeciwnika, jednakże rezultatu nie zdołała zmienić.

0 wejście do Ligi

Brygada — Śmigły 4:1. Unia — Polonia 0:4.

TABELA ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO LIGI

Table with 4 columns: Rank, Team Name, Goals For, Goals Against, Points. Lists teams like Polonia, Brygada, Śmigły, Unia.

O MISTRZOSTWO PODOKRĘGU BIELSKIEGO

BBTS Bielsko — Koszarawa Żywiec 5:1 (2:0).

BKS Biała — Biała Lipnik 2:1 (0:1).

Grażyna Dziedzice — Strzelec Cieszyń 5:2 (1:1).

Międzynarodowe zawody lekkoatlet. w Budapeszcie

BUDAPESZT. Z okazji 40-letniego jubileuszu Węgierskiego Zw. Lekkoatletycznego zorganizowano tu dwudniowe zawody lekkoatletyczne z udziałem lekkoatletów polskich, fińskich, austriackich, rumuńskich i greckich.

Drużyna polska w składzie Gąssowski, Hanke i Noji przybyła pod kierownictwem kapitanów Misińskiego i Teuera.

W pierwszym dniu zawodów odbyły się biegi na 800, 200 5000 m oraz bieg na 400 m przez płotki oraz skoki o tyczce, w dal i rzut oszczepem.

W biegu na 800 m startował Gąssowski, zajmując pierwsze miejsce przed Węgrem Arady. Pierwsze okrążenie skończył Gąssowski jako czwarty na drugiej prostej zwiększył

tempo, wyprzedzając na 80 m przed metą Aradego, którego na mecie zostawił o 5 m za sobą.

W biegu na 5000 m Noji spotkał się z Węgrem Szabo i Finem Kurki. Przez cały czas biegu prowadził Węgier Szilagyi, ustępując dopiero w ostatnim okrążeniu miejscowi Szabo, który zwyciężył bez trudu, przybawiając do mety o 200 m przed Noji.

Fin Kurki, który do 4500 m biegu w czołowej grupie został następnie daleko w tyle, przyszedł do mety 8.

Hankemu nie sprzyjało w skokach szczęście. Pierwsze doskonałe dwa skoki nie uznano, gdyż przekroczył odskocznnię. To samo zdarzyło się przy ostatnim decydującym skoku. W rezultacie zajął on drugie miejsce, ustępując tylko o 2 cm Węgrowi Koltai.

Szczegółowe wyniki: 800 m: 1) Gąssowski 1,54, 2) Aradi 1:54,2, 3) Harsanyi 1:54,5.

Skok o tyczce: 1) Austriak Broksch 4 m, 2) Węgier Bacsalmasi 3.90 m.

Bieg na 40 m przez płotki: 1) Węgier Kovacs 53,3, 2) Grek Mentikas 55,1.

Skok w dal: 1) Węgier Koltai 7.24, 2) Hanke 7.22, 3) Węgier Szel 6.91.

Bieg na 200 m: 1) Węgier Gyenes 22,1, 2) Węgier Hirnai 22,6.

Rzut oszczepem: 1) Fin Feivonen 67.10, 2) Węgier Varszegi 66,60.

Bieg na 5000 m: 1) Węgier Szabo 14,48, 2) Noji 14,52,6, 3) Szilagyi 14,52,8, 8) Fin Kurki 15,51,2 sek.

# Niels Bukh ołśnił Katowice

Na boisku Miejskiego Komitetu W. F. P. W. w Katowicach odbył się w sobotę

## POKAZ NOWOCZESNEJ GIMNASTYKI,

wykonywany przez zespół duńskich gimnastyków pod kierunkiem słynnego Nielsa Bukha, twórcy nowoczesnego systemu w gimnastyce.

Na program pokazu złożyły się ćwiczenia wolne pan i panów oraz ćwiczenia panów z pomocą przyrządów.

Popisy gimnastyczne tej duńskiej grupy Lyty o tyle charakterystyczne, że

## STANOWIŁY CIĄGŁOŚĆ POKAZOWĄ,

poczynając od wmaszerowania na boisko po przez najpiękniejszą ewolucję i plastyczne otarowaw, a kończąc na zejściu z boiska. Między poszczególnymi konfiguracjami gimnastycznymi nie było najmniejszej przerwy; wszystko płynęło jak w jaknajpiękniejszym fotomontażu...

Nic też dziwnego, że każde ćwiczenia czy to pan czy też panów przyjmowane były huczynymi oklaskami. Oklaskom nie było końca, gdy panowie zademonstrowali

## BOGATY REPERTUAR ĆWICZEŃ Z POMOCĄ PRYZRĄDÓW.

Takich ćwiczeń Katowice nie oglądały dotąd, to też schodząca z boiska grupa gi-

mnastyków żegnana była niemiłkącymi oklaskami.

Popisy rozpoczęły się od wmaszeru na boisko całego zespołu duńskiego. Na samym czele z wysoko wzniesionym sztandarem duńskim kroczył chorąży a tuż obok niego sam Niels Bukh. Po przywitaniu publiczności, zespół duński ustawił się na boisku, po czym w imieniu organizatorów przywitał Duńczyków delegat Dzielnicy Śląskiej Sokola, który wręczył następnie Niel-

sowi Bukhowi kosz kwiatów z chorągiewkami o barwach polskich i duńskich. Publiczności było zgórą 2.000 przyczem znaczną część stanowiła młodzież szkolna, która żywo entuzjasmowała się popisami Duńczyków.

Całość pozostawiła na widzach naprawdę wspaniałe wrażenie, zwłaszcza ostatnie ćwiczenia panów z pomocą przyrządów, które już graniczyły z akrobacją.

## O drużynowe mistrzostwo Śląska w boksie

Ruch (W. Hajduki) — BKS. (Nowy Bytom) 16:0 w. o.

W piątek miał się odbyć w Nowym Bytomiu w sali Kasyna Hutniczego mecz bokserki o drużynowe mistrzostwo Śląska pomiędzy drużyną BKS. z Nowego Bytomia a prezydentem do tytułu mistrzowskiego — Ruchem z W. Hajduk.

Do zawodów mistrzowskich niestety nie doszło, gdyż podczas wazenia zawodników okazało się, że dwóch zawodników BKS-u (Dziura i Krawczyk) mają nadwagi a jeden (Bański). Wobec zdekompilowania drużyny BKS. w myśl regulaminu przegrana została w stosunku 0:16.

Wynik ten wystawia smutne świadectwo kierownictwu drużyny BKS. Przecież obowiązkiem kierownictwa jest zainteresować się swymi zawodnikami przed meczem, by uniknąć niespodzianek na wadze.

Przed zawodami nawet nie podano publiczności do wiadomości, że mecz będzie towarzyski, a ograniczono się jedynie przed walką w odnośnej wadze do ogłoszenia, że zawodnik X zwycięży bez walki z powodu nadwagi zawodnika X.

Każdorazowa taka zapowiedź spotykała się z gwizdami publiczności.

Wynik spotkania towarzyskiego brzmiał 9:7 na korzyść Ruchu. Walki, mimo że stały na słabym poziomie były w niektórych wadach ciekawe. Dobrze zaprezentowali się: Krawczyk II, Bański oraz Biemek. Szlagierem zawodów większego kalibru, była przegrana Kolonki przez techn. k. o. do Bańskiego który od swego przeciwnika był lżejszy o jedną kategorię.

Wyniki szczegółowe walk są następujące: W wadze muszej Jabłoński (BKS) uległ na punkty Jasińskiemu (Ruch). Jasiński walczył dość chaotycznie i niepotrzebnie uciekał się do zwarcia.

W wadze koguciej Dziura (BKS) który wykaźał nadwagę znokautował w II rundzie Krawczyka (Ruch).

W wadze piórkowej Krawczyk (BKS) posiadający również nadwagę wygrał przez techn. k. o z Korzeńcem (Ruch). Krawczyk zademonstrował piękny sposób walki, zwłaszcza w zwarciu w którym górował bezapelacyjnie.

W wadze lekkiej Chrobok (BKS) uległ na punkty Maneckiemu (Ruch) — tak orzekł sędzia punktowy, jednakże walka wykazała co najmniej równorzędne siły. Chrobok walczył chaotycznie, jednak ciosy jego były celniejsze i obfitsze to też słusznie należał mu się co-

najmniej remis. Wygraną Maneckiego widowia przyjął długotrwalemi gwizdami.

W wadze półśredniej Pandera (BKS) przegrał na punkty z Biemkiem (Ruch). Biemek górował nad przeciwnikiem pod każdym względem w rezultacie czego przyznano mu zwycięstwo punktowe.

Walka w wadze średniej pomiędzy Łukaszczykiem (BKS) a Wiedemanem (Ruch) przypominała raczej pospolitą bijatykę aniżeli boks. Po nieciekawej walce ogłoszono wynik remisowy.

W wadze półciężkiej Bański (BKS) wygrał przez techniczny k. o. z Kolonką (Ruch). Z uderzeniem gongu Bański zasypał Kolonko gradem celnych ciosów, po których Kolonko dwukrotnie poszedł na deski. Kolonko czując wiszący nad sobą nokaut wolał się poddać. Sędzia wobec tego ogłosił nokaut techniczny. Rezultat ten jest dla Bańskiego bardzo zaszczytny jeśli się zważy, że posiada on tylko wagę... średnią.

W wadze ciężkiej Kieseweter przegrał na punkty z Wrazidłą (Ruch).

Sędziował na punkty Rzyman, w ringu Bra-

## Ruch W. Hajduki na czele tabeli o mistrzostwo Śląska w boksie

Ruch W. Hajduki dzięki walkowerom uzyskanemu z drużyną BKS Nowy Bytom wysunął się na pierwsze miejsce w tabeli. Tabela, po uwzględnieniu walkowerów 16:0 dla Ruchu, przedstawia się następująco:

1. Ruch W. Hajduki	4	8:0	45:19
2. Slavia Ruda	5	8:2	53:27
3. BKS Nowy Bytom	6	6:6	38:56
4. KPW Tarnowskie Góry	3	3:3	31:33
5. IKB Świętochłowice	5	3:7	38:56
6. Makkabi Sosnowiec	4	0:8	19:35

Następne zawody o mistrzostwo odbędą się w poniedziałek 3 września br. Spotkają się: Slavia Ruda — Makkabi Sosnowiec oraz IKB Świętochłowice — KPW Tarnowskie Góry.

## Sobkowiak zremisował z Rotholcem

WARSZAWA. Rozegrany w Warszawie mecz bokserki Okęcie — Gwiazda zakończył się wynikiem remisowym 7:7. W ramach tego meczu Sobkowiak (Okęcie) zremisował z Rotholcem.

## Ciekawe wiadomości ze świata

BRUKSELA. W Brukseli odbywa się międzynarodowy turniej tenisowy zawodowców, w którym walczą reprezentacje Francji i Stanów Zjednoczonych w cyklu rozgrywek o puchar Bennardel. Po pierwszym dniu prowadzą Francuzi 2:1. Wyniki notujemy: Cochet — Stoeken 6:3, 6:3. Tilden — Ramillon 6:3, 6:3. Cochet-Ramillon contra Tilden-Stoeken 6:1, 4:6, 6:4.

TOKIO. Japonia zamierza wysłać do Europy na okres nadchodzącej zimy szereg swich zawodników, którzy trenować mają przede wszystkim w terenach austriackich.

## Zawody sportowe K. P. W.

TORUŃ. W ramach dnia kolejarze rozpoczęły się w Toruniu główne zawody sportowe KPW, w których udział biera ponad 350 zawodników i zawodniczek z całej Polski.

Po otwarciu zawodów odbyły się eliminacje w lekkiej atletyce oraz w igrzyskach w następujących konkurencjach:

Skok w dal: Klasa starszych — Oleś Wilhelm (Katowice) 6.08

Klasa młodszych — Chmiel (Katowice) 6.63 przed Duneckim (Toruń) 6.55.

Skok wzwyż: Chmiel (Katowice) i Kulecki (Toruń) po 170.

Bieg 60 m pań: Książkiewiczówna (Toruń) 8.3 przed Kunicka (Włno) 8.8.

100 m pań (klasa młodszych): Dunecki (Toruń) i Zylński (Włno) po 11.8

400 m: Zylński (Włno) 55.2 przed Miozga (Katowice) 55.4.

Rzut dyskiem pań: Krugjerówna (Toruń) 29.34 przed Orzelówna (Katowice) 29.13

Pchnięcie kula: Galas (Warszawa) 12.22

W skoku wzwyż pań do finału zakwalifikowały się Książkiewiczówna (Toruń), Orzelówna (Katowice), Kunicka (Lwów) i Paliszewska (Warszawa)

W koszykówce pań gry odbywają się systemem punktowym. Po pierwszym dniu zawodów wyniki są następujące:

Poznań — Katowice 43:18 Warszawa — Toruń 30:21, Toruń — Katowice 33:17, Warszawa — Poznań 30:26.

## Strzeleckie mistrzostwa Polski

WILNO. Na wszystkich strzelnicach odbywają się w Wilnie strzelania w ramach 12 narodowych zawodów strzeleckich.

Wyniki pierwszego dnia są następujące:

W strzelaniu z karabina wojskowego do tarczy pierścieniowej, w trzech postawach, z odległości 300 m na 600 pkt. możliwych — prowadzi Golański (Zw. Strzel.) Warszawa — 449 pkt., w strzelaniu z karabina wojskowego, odległość 300—200—100 m prowadzi Kwacisz (Rembertów) 200 pkt. przed Alanowiczem (PKW.) — 170 pkt.

W strzelaniu z broni długiej dowolnej o przyrządach celowniczych bez szkół optycznych do tarczy pierścieniowej, w trzech postawach, odległość 300 m na 600 pkt. możliwych prowadzi Rutecki (WKS Legia) — 500 pkt. przed Tkaczem (KOP) — 477 pkt. W strzelaniu z karabinka sportowego, w trzech postawach, odległość 50 m na 1200 pkt. możliwych prowadzi Różański (4 p. p. leg.) — 1038 pkt. przed Hoffmanem (P. P. W. Poznań) — 1028 pkt.

W strzelaniu z karabinka sportowego o otwartych przyrządach celowniczych, odległość 50 m, w trzech postawach na 1200 pkt. możli-

wych prowadzi Doktor (P. P. W. Kraków) — 1027 pkt. przed Szczepaniaczem (P. P. W. Kraków) 1003 pkt.

W strzelaniu z pistoletu wojskowego, odległość 20 m do tarczy pierścieniowej, na 200 pkt. możliwych prowadzi st. sierż. Dąbrowski WKS (WKS „Orleń”) — 167 pkt. i Nowickim (Zw. Strzel. Warszawa) — 165 pkt.

W strzelaniu z pistoletu wojskowego do sylwetek ruchomych na czas, na 130 pkt. możliwych prowadzi st. sierż. Dąbrowski (WKS „Orleń”) — 100 pkt. przed Hoffmanem (PPW. Poznań) 95 pkt.

W strzelaniu z pistoletu sportowego w postawie stojącej z wolnej ręki do tarczy pierścieniowej, odległość 50 m prowadzi Sven Johnsen (Włno) — 472 pkt. przed Koczorowskim (Zw. Strz. Warsz.) 492 pkt. i Onukiem (Kraków) 409 pkt.

W strzelaniu olimpijskim prowadzi por. Szalona (KOP) — 44 pkt. W sobotę po południu dr Jurek z Krakowa pobit rekord w strzelaniu z pistoletu dowolnego uzyskując wynik 531 pkt. na 600 możliwych.

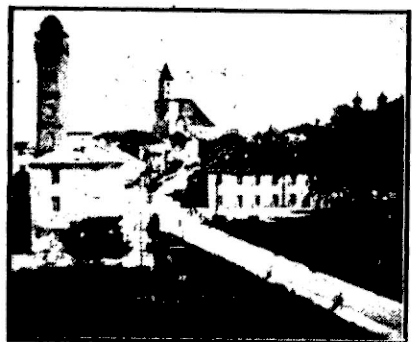
STANISŁAW REJMANIAK.

## Kajakami przez wodne pustkowia Suwalszczyzny

(Dokończenie.)

### W KRAJNIE JEZIOR I LASÓW.

Nad ranem dopływamy do kanału Augustowskiego. Po przepięciu słuź krajobraz zmienia się całkowicie. Co chwilę napotyamy różne jeziora, rzeczki, strumyki i ciche leśne sta-



Grodno, Kościół Garnizonowy (dawn. fara Witoldowa).

wy. — Pojezierze suwalsko-augustowskie, jest krainą jezior i szumiących majestatycznie borów i lasów. Każde z tych jezior ma w sobie coś niezwykłego, co je wyróżnia od innych. To kolor wody, to forma brzegu, to położenie. Przepłynąwszy jeziora Serwy, Studzieniczne i Białe rozbiliśmy obóz w pięknym lesie nad jeziorem Neckiem w okolicach Augustowa.

Necko w czasie pięknej pogody, spokojne, gdy tylko zerwie się wiatr i spochmurnieje niebo, zaczyna stawać się niebezpieczne. Wysokie fale biją o brzegi, pienią się i szumią, jakgdyby na przestroge śmiałkowi, któryby odważył się w wątlej łodzi zacząć walkę z wodnym żywiołem. Nas jednak nie odstrasza ją one. Żądza wrażeń góruje nad obawą i rozsądkiem. Z rozwiniętymi żaglami wypływamy na jezioro. Fale rzucają kajakami jak piłką. To też wkrótce musimy zwracać ku brzegowi, by uchronić się przed nadprogramowym wyjazdem do Rygi. — Jakżeś inaczej przedstawia się Necko w piękny dzień słoneczny. Słońce odbija się w wodzie, lekki wiaterek muska przybrzeżne szuwały a niezliczone żagle



Uczestnicy splywu w Augustowie na żaglówec Z. S.

ożywiają fale jeziora. A gdy słońce chyli się ku zachodowi Necko zaczyna gorzeć najczystszym złotem i czerwienią. Inaczej znowu wygląda Necko w piękną noc księżycową. Majestatycznie i tajemniczo srebrzą się wówczas fale, lekko uderzając o brzegi.

Czar i uroda Necka nie ma w sobie nic wspólnego z pięknem innych jezior. — Oto przed nami jezioro Sajno z cichymi zatokami leśnymi. Znowu odmienny charakter piękna wodnego. Zaciśnie tu i jakoś sennie. — Ale cisza ta nie jest podobna do spokoju, panującego nad jeziorem Rospuda. Tam brzegi porosłe zwarcie liściastymi krzewami czynią

się mocniejszą i jakoś dziwnie tajemniczą. Tuż wody ciemna a czepiające się burty kajaków nenufary wzbudzają mimowolny lęk.

Pięknie i pełne uroku są te zapomniane jeziora na kresach północno-wschodnich. Ciemne puszcze i płaski krajobraz dzięki nim ożywiają się, wabiają oko i duszę wędrowca. Z gąszczów leśnych wychylają się nagle jak czarodziejskie zwierciadła, odbijając w sobie krzewy i pochylone nad wodą drzewa. Łączą się wąskie i kręte rzeczolki — strumyki, dzięki którym kajakowiec — włóczęga, zabłąkały wśród tych wodnych przestworzy, ma możliwość podziwiania ich niezwykłego piękna.



Zachód słońca na jez. Necko.